Nr. 205. Środa, 7. Września 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.**, kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej przewodniczącemu stowarzyszenia mającego na celu budowę i zarząd domu leczniczego dla oficerów i urzędników w Dornawatrze, radcy sądu krajowego Hipolitowi Calinescu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie: zarządcę gór i hut, Aleksandra Folusiewicza, mierniczym kopalnianym w IX. klasie rangi; inżyniera budowli i maszyn, Jana Lazarowicza, zarządcą gór i hut w IX. klasie rangi, a elewa górniczego, Jana Kordeckiego, adjunktem salinarnym w X. klasie rangi.

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy, Maciej Żelezny, przeniósł swoją siedzibę z dniem 1 września b. r. z Jaworzna w Galicyi do miejscowości Hammer, poczta Johnsdorf, powiatu politycznego Brüx w Czechach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 września.

Znaczenie bitwy pod Liaojanem.

Liaojan — to miał być ów wielki Kuropatkina odwet, na który Rossya czekała z zapartym oddechem. Jakoż, gdy pierwsze strzały przyniosły zapowiedź walnej bitwy, a zwłaszcza gdy początkowe ataki Japończyków odparto, uderzyły serca rossyjskie rytmem nadziei. „Nakoniec przyszedł wielki dzień Rossyi!“ wołał jeden z nadnewskich organów prasy, wszystkie zaś inne pisma w tem samym mniej więcej tonie dawały folgę radośnym przeczuciom.

Optymizm ich miał niezawodnie pewne podstawy do wiary w zwycięstwo. W Liaojanie zgromadził Kuropatkin całą niemal swą siłę bojową pod osłoną obwarowań wykonanych z zastosowaniem tak bogatej techniki wojennej naszych czasów. Tu miała Rossya podobnie jak w Porcie Artura zwyciężyć lub zginąć, jeżeli nie z innej przyczyny, to choćby tylko dla ocalenia swego honoru. Po tylu klęskach jedną wielką wygraną mogła odzyskać znowu powagę jako potęga militarna i mogła odepchnąć przygnębiający cień zwątpienia, słaniający się za jej niezawodnie walecznymi szeregami.

Z drugiej jednak strony w niemniejszym stopniu musiało zależeć na zwycięstwie Japończykom. Nie byłby to bowiem zwykły pogrom. Cały plon dotychczasowej kampanii mógł pójść na marne od jednego dobrze wymierzonego ciosu. Zachwianie się impetu Japończyków pod Liaojanem zepchnęłoby ich znowu daleko w tył z pozycyj, których zdobycie okupili tylu ofiarami, wniosłoby demoralizacyę i upadek ducha w szeregi upojone tryumfalnym dotąd pochodem, — równocześnie zaś byłoby zbawieniem dla oblężonego Portu Artura. Mogą też nazwać szczęśliwem zawyrokowaniem Opatrzności, że do tego nie doszło, a przyznać trzeba, iż jeśli taki, a nie inny obrót wzięła walna bitwa, to sami przyczynili się w bardzo znacznej mierze do sukcesu. Szli do celu dokładnie upatrzonego, przygotowani na wszystko, tak, że spotkać ich nie mogła żadna niespodzianka. Rzucili się na przeciwnika z przeświadczeniem, że muszą go pokonać, ale bez ślepego zapału, który tak często przynosi z sobą rozczarowanie. Ich wodzowie, przedewszystkiem główny wódz, Oyama, dali świetną, doskonale pomyślaną inicyatywę; ich administratorzy dopilnowali wzorowego porządku; ich wojska nakoniec szły w ogień z tą właściwą chyba już tylko Japończykom determinacyą, która nie po raz pierwszy budzi podziw Europy.

Zupełnie inny obraz przedstawiało gniazdo bojowe przeciwnika. Tam za betonowymi wałami, za przegrodą ze stali i drutu kolczastego czekał natarcia wódz-kunktator, odwołujący się ciągle sam na to, że mu brak sił dostatecznych; tam stały w posępnem milczeniu szeregi bitne, ale zwątpieniem ugięte, ponieważ doświadczyły, że każda dotąd bitwa pomimo wszelkich wysiłków kończyła się dla nich klęską. A rzecz jasna, że z zupełnie innym animuszem, myśli żołnierz o śmierci, jeśli ma nadzieję, okupić nią zwycięstwo, aniżeli wówczas, gdy wie, że krew jego popłynie na marne, klęski nieuchronnej nie powstrzyma.

I dlatego Liaojan musiał upaść. Rossyanie bronili go rozpaczliwie, ale była to tylko obrona i tylko rozpacz, gdy przeciwnik — niedość, że liczebnie silniejszy — parł naprzód jak huragan, pewny, że zmiażdży wszystko, co stanie mu na drodze.

Na honor żołnierza rossyjskiego nie padła pod Liaojanem plama. Spełnił swoje, stał jak wryty, gdzie mu kazano stanąć i o pardon nie prosił. Nie jego winą, że unosząca się w około atmosfera złowrogich przeczuć odjęła mu podporę i że nie miał tej nawet otuchy, jaką daje armii zaufanie w wodza. Wytrwał karnie na stanowisku, dopóki nie dano hasła do odwrotu i w odwrocie dopiero paniką gnany, pierzchał w nieładzie, precz odrzucając miejscami broń nawet, a prawie wszędzie dyscyplinę...

Z dotychczasowych doniesień trudno właściwie urobić sobie dokładne wyobrażenie o tym odwrocie. Wszystko jednak zdaje się świadczyć, że była to prawdziwa *débacle*, ponieważ wódz naczelny, może nie przewidując klęski, a może nie mając dość sił po temu, nie przygotował rezerwy dość silnej, by cofanie się mogło zostać wykonane istotnie w zupełnym porządku. Tylko należytemu ubezpieczeniu pozycyi na Wschód od Liaojanu na północnym brzegu rzeki Taitsiho, zawdzięczać należy, iż zwycięski przeciwnik nie zdołał należycie wyzyskać nieładu, jaki wkradł się pomiędzy niedobitki armii Kuropatkina i — dotąd przynajmniej — nie przeciął mu głównej linii odwrotowej. Zdołał więc Kuropatkin uprowadzić część swej armii, a tem samem obniżyć praktyczne znaczenie tryumfu dla Japończyków, niezawodnie przygotowanych na to, że cała armia, razem z wodzem wpadnie im w ręce.

Bądź co bądź w Tokio miano wszelkie prawo i dostateczne przyczyny dzień zwycięstwa pod Liaojanem zaliczyć do świąt narodowych. Teraz tem pewniej spodziewać się można, że niebawem nowy dzień dostąpi podobnego odznaczenia: dzień, w którym upadnie Port Arthura, wyczekujący jak zbawienia wieści o zwycięskiej dla Rossyi walnej bitwie, a zmiażdżony niezawodnie na duchu bardziej niż całem dotąd oblężeniem, wiadomością o tem, co stało się pod Liaojanem.

Głosy prasy o pobycie

JE P. Prezydenta Ministrów w Galicyi.

Dziennik Polski pisze dzisiaj w artykule wstępnym p. t. „Szef Rządu w Galicyi“:

„W dniu dzisiejszym kończy P. Prezydent Ministrów dr. Koerber jedenastodniową podróż inspekcyjną po Galicyi i Bukowinie, z której dziewięć pełnych dni przeznaczonych było na lustracyę naszego kraju. Dziewięć dni, biorąc bezwzględnie, to zapewne niezbyt długi czas na poznanie kraju i jego właściwości dla człowieka zupełnie obcego — ale w tym wypadku śmiało twierdzić można, że ten dziewięciodniowy okres zużytkowany został doskonale. Dr. Koerber bowiem nie przybył jako obcy do naszego kraju: wszyscy, którzy w ciągu tych dni mieli sposobność rozmawiać z nim o stosunkach i sprawach krajowych byli wprost zdumieni znajomością, z jaką traktował je dr. Koerber. Zna on nietylko rzeczy te ze stanowiska ogólnego, ale jak w kilku wypadkach okazało się, zna w najdrobniejszych szczegółach nawet te sprawy, które są obecnie w różnych Ministerstwach rozpatrywane. To też dziewięć dni, odnośnie do P. Prezydenta Ministrów, przedstawiają okres o wiele dłuższy.

Znajomość stosunków i spraw galicyjskich, nie powierzchowną ale gruntowną wykazał, tak jasno we wszystkich kierunkach, że raz na zawsze obalił zrobioną *ad hoc* legendę, jakoby stosunki kraju naszego były mu obce.

Nie mniej stanowczo i dobitnie odparł dr. Koerber drugi zarzut, podnoszony przeciwko niemu przez fronderów politycznych z opozycyjnego obozu, jakoby do spraw naszego kraju odnosił się nieżyczliwie. Właściwie nie potrzebował nawet tego odpierać,

---

Z WIEDNIA.

(OGRODY).

(Dokończenie).

I przyszła jesień przedwcześnie. — Wszędzie, nawet w Stadtparku. To jest jedyny właściwy ogród ze wszystkich wymienionych. Botaniczna strona przeważa. Egzotyczne kwiaty i tabliczki z łacińskiemi nazwami. W ogóle: popularna wiedza Między innemi budka meteorologiczna. Ale także kawiarnia t. zw. „Läster-Alee“. Możnaby przetłómaczyć: aleja jadowitych języków. Zabawiają się niewiasty siedzące na krzesłach, a to na koszt ludzi spacerujących środkiem alei. — Przyjemność kosztuje tylko 6 halerzy, które się daje babie za krzesło. Oprócz tego, pomniki sławnych ludzi. A całość przypomina dziwnie różne kąpielowe „deptaki“, także i Wschód daleki. Bo oprócz egzotycznej flory, przeważa pewna egzotyczna forma nosów. Tylko niema muzyki. Ale są za to łabędzie, których zadaniem, zwłaszcza wieczorem, jest robienie „Stimmungu“, a sporadycznie także pary miłosne, których zadaniem, zwłaszcza wieczorem, jest całowanie się w usta.... Staw z łabędziami przypomina śliczny obraz Pankiewicza z wystawy krakowskiej „Sztuki“, a pary na ławkach, przypominają o wiele starsze obrazy. Zresztą Stadtpark przypomina wszystko, bo pominąwszy część, która tworzy brzegi Wiedenki, jest bez charakteru; tylko nie przypomina Wiednia, chociaż jest w śródmieściu. Prawdziwy Wiedeńczyk właściwie go nie lubi. Bo prawdziwy Wiedeńczyk nie lubi, ani kawy, ani popularnej meteorologii, ani siedzenia za 6 halerzy na krzesełkach.

Prawdziwy Wiedeńczyk lubi Prater. — Ale to już nie ogród, tylko małe królestwo, Prater to Wiedeń. Tu jest wszystko, symfonia całego tutejszego życia. A ta symfonia ma wstęp hałaśliwy i długi, który nazywa się Praterstrasse, ulica, która napozór nie służy na nic innego, tylko na drogę do Prateru; krzyczy ciągle, jak agitator polityczny. Istne *perpetuum mobile* turkotu, dzwonienia i różnych innych denerwujących rzeczy. Zaczyna się w „sercu miasta“, a kończy się tam, gdzie stoi wysoki pomnik Tegetthofa o bardzo komicznym profilu. Ten koniec nazywa się Praterstern. Ruch na wszystkie strony. Stąd zresztą najbliżej do Lwowa. Idzie się na lewo, gdzie stoi dworzec kolei Północnej. A resztę załatwia lokomotywa. Ale do Prateru jeszcze bliżej. Z prawej strony aleja dla porządnych ludzi. *Id est:* dla tych, którzy mają własny powóz, albo 4 do 10 koron na fiakra. — We środku wchód do t. zw. „Wenecyi“. — *Id est:* dla obcych i dla kobiet lekkich obyczajów. Bo tutejsi wiedzą, że tam niema teraz nic prócz nudów, które można dostać za tę samą cenę, a w lepszym gatunku gdzieindziej. Na lewo aleja „wystawowa“ *vulgo* Wurstelprater. *Id est:* dla mnie i dla reszty pospólstwa, a potem jeszcze jedna droga, która prowadzi gdzieś na koniec świata i jest mniej krotochwilna....

Są dni, w których gotuje się w tych wszystkich arteryach praterowego życia. Na przykład niedawno na urodziny Cesarskie. T. zw. „Kaiserfest“. Swoją drogą, że byłoby wszystko ładniej się odbyło, gdyby nie mój staruszek z Volksgartenu. Złośliwy starzec. Nie słuchał mnie, gdy go prosiłem przez dwa miesiące o zdjęcie białej kamizelki. Ale 18 sierpnia, jak na złość, nagle mnie usłuchał. I koło czwartej zaczął padać deszcz ulewny. Padał brutalnie bez żadnego artystycznego stopniowania. Zaczął od fortissimo i na fortissimo skończył. N. B. z akompaniamentem różnych niebieskich bębnów i bębenków. A kiedy skończył o godzinie ósmej, poszedłem zobaczyć co się tam w Praterze dzieje z „Kaiserfestem“...

Dziękujemy, jakoś się kręci... — odpowiedziały mi na pytanie strojne karuzele... I rzeczywiście, kręciło się wszystko i grało, że aż miło. A na konikach siedziały majestatycznie „słodkie dziewczyny“... a z „powozów“ powiewały patryotyczne chorągwie... Naturalnie, że szanowni państwo byli cokolwiek zmęczeni zabawą a sprani deszczem.... Ale humory jakoś się trzymały. Po błocie maszerowano z fantazyą i począwszy od olbrzymiego „Strizzi“ z Hernalsu czy Ottakringu a skończywszy na małych dzieciach... nosili wszyscy kolorowe lampiony na długich kijach... Te lampiony to właściwość corocznych Kaiserfestów. A oprócz tego są inne ładne rzeczy. N. p. wysokie szpiczaste kapelusze z papieru. Albo różne wprost niebezpieczne instrumenta muzyczne... Albo wreszcie Coriandoli. Ale ta ostatnia przyjemność była tego roku oficyalnie wzbroniona czyli... utrudniona, mówiąc między nami...

Zakaz, który przypomina, że na Prater trzeba uważać, bo to trudne dziecko. Muszę powtórzyć porównanie... Prater jest jak Wiedeńczyk; z frontu: bez zarzutu... ale gdy go nikt nie widzi... Z frontu zabawa ma cechę mile naiwną, prawie grzeczną... Szumi z umiarkowaniem po oświetlonych drogach, z wdzięcznym uśmiechem między „rozśpiewaną“ restauracyą a wesołym karuzelem... Panienki zachowują w figlarności skromność, młodzieńcy w żartach przyzwoitość... Ale Prater ma także swoje otchłanie. I to może cały urok Prateru, że się czuje: coś jest po za tem. Coś tajemniczego, co się kryje jak złodziej przed policyą i światłem... Po za tem jest dziki Prater. Ogród przemienia się w las, latarnie bledną i gasną, z muzyki robi się szept niepokojący...

Przypomina się fragment z Nokturna P. Altenberga.

— Schurl, pass auf!.. Die Polizei...

Tadeusz Rittner.

gdyż uczynili to P. Namiestnik i P. Marszałek. W powitalnej swej mowie powiedział P. Namiestnik hr. Andrzej Potocki jako Naczelnik Rządu krajowego te słowa, pełne uznania:

„Wasza Ekscelencya wie sam najlepiej, że wprowadzenie niektórych nowych organizacyjnych zarządzeń w dziedzinie administracyi politycznej jest konieczne. Miałem już niejednokrotnie sposobność objawić Ekscelencyi w tej mierze zapatrywania i przedkładać odpowiednie wnioski i muszę z najżywszą wdzięcznością zaznaczyć, że znajdowałem u Ekscelencyi zawsze najżyczliwsze zrozumienie i najdalej idące uwzględnienie potrzeb galicyjskiej administracyi politycznej. Raczyłeś Ekscelencyo zawsze brać moje wnioski pod najżyczliwszą rozwagę, a w wielu wypadkach czyniłeś im zadość. Niech wolno mi będzie wyrazić nadzieję, że także nadal w podobnych okolicznościach napotkam u Ekscelencyi tę samą przychylność.“

Z niemniejszem uznaniem odezwał się także Marszałek krajowy hr. Badeni w swej mowie jędrnej, a tak dobitnej i jasnej, że nic do niej dodać, ani z niej ująć nie można. Zaznaczywszy wiekowe zaniedbanie Galicyi przez Rząd centralny, powiedział:

„Było i będzie zawsze żywem życzeniem Galicyi, aby mężowie, którzy kierują nawą państwową Austryi, poznawali osobiście nasz kraj i sami się przekonywali, w jaki sposób i z jakim wynikiem staramy się poprzeć rozwój kraju na najrozmaitszych polach i co nam w tych staraniach przeszkadza i powstrzymuje i co nas boli. W odwiedzinach Pana Prezydenta Ministrów widzimy wolę uwzględnienia tego życzenia kraju i wyrażamy mu za to nasze najgłębsze podziękowanie, przyczem wspominamy z wdzięcznością o tem, że Ekscelencya w swej dotychczasowej działalności urzędowej nie tylko okazałeś nam przyjazne usposobienie, lecz przy niektórych sposobnościach popierałeś dzielnie interesy kraju“.

Głosy tych dwóch reprezentantów interesów krajowych są najlepszym dowodem, że czynione dr. Koerberowi zarzuty nie znajdowały odgłosu w szerokich i miarodawczych kołach.

....Ale dr. Koerber i sam dał dowód, że spraw naszych nieżyczliwie nie traktuje, owszem, że chce w miarę możności naprawić stare zaniedbanie. Świadczą o tem liczne jego przemówienia, a przedewszystkiem ton ciepły, jaki brzmiał w mowach krakowskich na temat znaczenia grodu podwawelskiego dla nas. W słowach tych było coś więcej po nad ministeryalną uprzejmość!

O wizycie dr. Koerbera i jego enuncyacyach, będziemy mieli sposobność mówić jeszcze obszerniej; na razie chcemy tylko podnieść najważniejsze rezultaty. — O dwóch wspomnieliśmy powyżej, ale tyczą się one raczej przeszłości. Co do teraźniejszości i przyszłości, to pobyt dr. Koerbera w Galicyi przyniósł rezultat o wiele ważniejszy. Zaznaczył on, że dotychczasowa polityka Koła polskiego, polityka rozważna i rozumna, znajduje poparcie najpoważniejszych czynników w kraju a pełne uznanie rządu centralnego, tudzież stwierdził on także, że w chwili obecnej — (a miejmy nadzieję, że i w przyszłości jak najdłuższej) — panuje najzupełniejsza harmonia pomiędzy Marszałkiem kraju a Namiestnikiem, tudzież pomiędzy nimi oboma a Ministrem Prezydentem i to harmonia, oparta na pełnem wzajemnem zrozumieniu interesów kraju i Państwa.

Ten rezultat jest też w naszych oczach najważniejszym, gdyż jest on rękojmią na przyszłość, że sprawy nasze traktowane będą, tak, jak być powinny, jak słuszność prosta nakazuje“.

JE. P. Prezydent Ministrów dr. Koerber w Galicyi.

(Telegramy).

Chyrów, 6 września. Wczoraj o godzinie 2 po południu przybył tu pociągiem osobowym od strony Sambora JE. P. Prezydent Ministrów dr. Koerber.

Na dworcu kolejowym celem powitania P. Prezesa gabinetu jawili się: starosta ze Starego Sambora Ricci, marszałek powiatowy ks. Wasylkiewicz z wicemarszałkiem p. Stefanem Sozańskim, rektor Zakładu naukowego w Bąkowicach ks. Stefański, i burmistrz m. Chyrowa Strzelecki, który wręczył dr. Koerberowi za pośrednictwem JE. P. Prezydenta sądu krajowego wyższego dr. Tchorznickiego memoryał o zaprowadzenie roków sądowych lub o utworzenie sądu powiatowego w Chyrowie. Z dworca kolejowego udał się P. Prezydent Ministrów powozem do Bąkowiec, gdzie zwiedził gimnazyum prywatne OO. Jezuitów oprowadzany po całym gmachu przez rektora i dyrektora Kohlsdorfera a powitany przez gremium profesorów i młodzież. Dr. Koerber obszedł cały zakład, zwiedził sypialnię uczniów, salę nauk, infirmeryę, gabinety, salę muzyczną, rysunkową, łazienki, poczem przesłuchiwał się nauce języka niemieckiego w klasie VI.

Następnie odbył się w refektarzu objad, w którym oprócz otoczenia JE. P. Prezydenta Ministrów wzięli udział: ks. dziekan Mach, członek Izby panów August Gorayski, poseł Stanisław Agopsowicz, Władysław Tchorznicki i Maryan hr. Łoś.

Podczas obiadu rektor Zakładu ks. Stefański wniósł toast na cześć P. Prezydenta Ministrów zaznaczając, że prowadzący Zakład czują się szczęśliwymi, iż mogą pracować dla młodzieży, a zarazem znajdują pokrzepienie w pracy w przekonaniu, że ich trudy nie idą na marne, że znajdują poparcie społeczeństwa i Rządu, czego dowodem przybycie do Zakładu P. Prezydenta Ministrów.

Odpowiadając na tę przemowę, zaznaczył dr. Koerber, iż zwiedził Zakład z prawdziwem zainteresowaniem, przekonawszy się, że dobra opinia, jaką się Zakład cieszy, jest zasłużona. Wspomniawszy następnie o obowiązkach, które ciężą na młodzieży, zauważył dr. Koerber, że powinna być wdzięczną kierownikom za wzorową opiekę i trudy.

Po objedzie udał się dr. Koerber w dalszą podróż.

Nowy Zagórz, 6 września. W drodze z Chyrowa do Nowego Zagórza zatrzymywał się P. Prezydent Ministrów krótko na dworcach w Ustrzykach i Lisku. — W Ustrzykach przedstawił się P. Prezesowi gabinetu naczelnik tamtejszego sądu radca sądu krajowego Dębicki z urzędnikami, a w Lisku starosta Szałowski, i naczelnik sądu powiatowego Kmicikiewicz, obaj z gronem urzędników.

Jasło, 6 września. W Nowym Zagórzu oczekiwał przybycia P. Prezydenta Ministrów radca Namiestnictwa p. Pogłodowski z urzędnikami starostwa sanockiego, dziekan ks. Stasicki z duchowieństwem obu obrządków, prezes sądu obwodowego Sanoka Chyliński i starszy radca skarbu Bialikiewicz z personalem urzędników, zastępca marszałka powiatowego ksiądz Polański z wójtami gmin, dr. Iskrzycki na czele adwokatów i deputacya robotników fabryki sanockiej, która wręczyła P. Prezydentowi Ministrów memoryał z prośbą o przydzielanie fabryce dostaw państwowych. Przejeżdżającemu następnie obok fabryki premierowi urządzili zgromadzeni tam robotnicy huczną owacyę.

Zaznaczyć tu należy, że prezes Rady powiatowej sanockiej, p. Truskolaski, witał Pana Prezydenta Ministrów, na czele deputacyi już dnia 31 sierpnia b. r. we Lwowie i przedstawiwszy ogrom szkód przez dwumiesięczną nieprzerwaną posuchę zrządzonych, prosił o pomoc dla powiatu.

Na stacyi Nowosielce-Gniewosz pożegnał P. Prezydenta Ministrów Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki.

W Rymanowie przedstawił się sekretarz sądu Wolski z gronem urzędników tamtejszego sądu powiatowego, w Krośnie zaś witał JE. dr. Koerbera starosta miejscowy Nowosielecki i poseł dr. Wincenty Jabłoński.

Jasło, 6 września. Na dworcu kolejowym w Jaśle, w czasie zatrzymania się pociągu, powitali P. Prezydenta Ministrów: starosta miejscowy hr. Michałowski, prezydent sądu obwodowego dr. Małdziński, i starszy komisarz górniczy Sieniewicz. Marszałek powiatu jasielskiego p. Kotarski prowadząc członków rady powiatowej wręczył Panu Prezydentowi Ministrów memoryał z prośbą o kolej do Konieczny, któraby łączyła Galicyę z Węgrami. Podobny memoryał wręczył także P. Prezesowi gabinetu burmistrz m. Jasła dr. Pawłowski. Dyrektor gimnazyum p. Słotwiński prosił o gmach dla pomieszczenia filii gimnazyum.

W Jaśle pożegnał P. Prezydenta Ministrów radca Dworu Zawadzki, referent dla spraw sądownictwa Galicyi wschodniej w Ministerstwie sprawiedliwości.

Zakopane, 6 września. O godzinie 6 rano przybył tu P. Prezes gabinetu dr. Koerber. Na dworcu kolejowym oczekiwali jego przybycia: starosta z Nowego Targu Rudzki, prezes rady powiatowej nowotarskiej Zduń z wiceprezesem p. Lgockim i członkami rady, JE. Antoni hr. Wodzicki, rada gminy Zakopane z wójtem dr. Chramcem, posłowie dr. Danielak i adwokat dr. Bednarski, zastępca nieobecnego Władysława hr. Zamoyskiego z powodu udziału w sądzie polubownym, oraz dr. Eliasz Radzikowski. Straż pożarna tworzyła szpaler.

Procby ojczyma Rakoczego II.

Węgierski minister prezydent hr. Tisza wystosował w ostatnich dniach do ewangelickiego senatu kościelnego w Keszmarku reskrypt, wedle którego doczesne szczątki ojczyma Franciszka Rakoczego, Emeryka hr. Tökölego, b. księcia Siedmiogrodu, pogrzebanego w Konstantynopolu, mają być sprowadzone i pochowane w Keszmarku. Zażądał więc hr. Tisza, by ewangelicki senat kościelny w Keszmarku przedstawił stosowne wnioski co do sposobu, w jaki zamyśla sprawę tę załatwić.

* * *

Emeryk hr. Tököly urodził się w roku 1656 na zamku w Keszmarku w komitacie spiskim, jako syn hr. Stefana Tökölego, protestanta, który o udział w spisku przeciw Cesarzowi Leopoldowi I., oskarżony, po uznaniu dóbr jego w r. 1671 za skonfiskowane, zmarł podczas oblężenia swego zamku Likawy.

Emeryk hr. Tököly umknął był do Siedmiogrodu. Tam otrzymał od w. ks. Apafiego naczelne dowództwo nad korpusem wysłanym na pomoc powstańcom węgierskim. Na czele tego korpusu zapędził się Tököly aż do Austryi i na Szląsk i przyjął następnie z rąk Porty w zamian za zobowiązanie się do haraczu tytuł księcia Węgier. Na sejmie w Koszycach w r. 1682 kazał sobie Tököly składać hołdy, jako królowi, w następnym zaś roku 1683 podążył z Kara Mustafą pod Wiedeń. Ten sam Kara Mustafa uwięził go w roku 1685 w W. Warazdynie i zakutego w łańcuchy, zawiózł sułtanowi do Adryanopola. Jednakże już rok 1686 przyniósł Tökölemu uwolnienie.

W r. 1688 zadał mu ciężką klęskę austryacki generał Heusler pod W. Warazdynem. Zamianowany przez sułtana w. księciem Siedmiogrodu, wyruszył tam na czele 16.000 i pobił Heuslera we wrześniu 1689 pod Zernest, musiał jednak przed ks. Badeńskim cofnąć się na Multany. Po zawarciu pokoju Karłowickiego (26 stycznia 1690), wyłączony od amnestyi, lecz przez sułtana hojnie obsypany zaszczytami i dobrami, jakoteż wyniesiony na godność księcia Widdynia, przebywał przeważnie w Konstantynopolu. Zmarł dnia 13 września 1705 w dobrach swych Ismid.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Raport Kuropatkina po bitwie pod Liaojanem.

(Telegram).

Petersburg. (Urzędownie). Kuropatkin donosi carowi w telegramie z dnia 5 września: Odwrót naszych wojsk z Liaojanu na prawy brzeg rzeki Taitsi odbył się w nocy z 3 na 4 b. m. w dobrym porządku. Tylne straże odparły kilka ataków nieprzy-

---

48)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

W około Eliasa panowała głęboka cisza; zdala, bardzo zdaleka, słychać było melancholijną piosenkę z Nuoro, która zdawała się płynąć od samych krańców wsi. Elias czytał, powtarzał, medytował i znowu powtarzał na pamięć każdy ustęp.

Jakże silnym a słodkim był głos Apostoła! Był to jakby odgłos gromu, a jednocześnie jak łagodny szmer fontanny szemrzącej w nocnej ciszy. Ale ten odgłos gromu i fontanny, dochodził z nadto wielkiego oddalenia, z za wielkich wyżyn. Elias słyszał i słuchał; i czuł się jakby odświeżony tym głosem, otulony, jakby wonnym całunem, ale ten całun, niestety! lekki był i przejrzysty jak mgła, a powiew tej ciepłej nocy kwietniowej mógł go w strzępy poszarpać!

I oto piosenka z Nuoro stawała się nieco bliższa. Wśród melancholijnego chóru unosił się melancholijny głos tenorowy i cały urok, cała błogość tej nocy księżycowej drżała w tym głosie. Młody człowiek podniósł głowę, przejęty niespodziewanym zachwytem i zdziwieniem.

„Gdzie on już raz słyszał ten głos?“

Wspomnienie, fizyczne prawie, drżeniem go przejęło: przypomniał sobie, jak we śnie, że on przeżył raz już noc podobną do dzisiejszej, że słyszał ten sam śpiew i że był tak samo smutny jak obecnie.

„Gdzie? Kiedy? Jak?“

Powstał z miejsca i poszedł oprzeć się przy oknie w pełni światła księżycowego. Wietrzyk pełen woni nieokreślonej owiał mu głowę i szyję. Zadrżał znowu i przypomniał sobie tę noc, kiedy płakał zrozpaczony u stóp świętego Franciszka. Głos świętego już do niego nie przemawiał, całun został rozerwany. Co go obchodziła wieczność, śmierć, zwodniczość spraw ludzkich, dobro i zło, doskonałość i przyszłe życie, w porównaniu z przelotną chwilą tej nocy kwietniowej, tego wonnego powiewu i śpiewu miłości? I Elias został zwyciężony: życie porwało go, owładnęło nim całkowicie ze swojemi wspomnieniami, boleścią i rozpaczą; i upadł na kolana przy oknie, pod światłem księżyca i płakał jak dziecko, zgnębiony napadem ostatniej rozpaczy.

Bezładna modlitwa wybiegała mu na usta razem z łkaniem.

„Ty widzisz, o Panie! jestem słaby i podły! Miej litość nademną, mój Boże! Przebacz mi, udziel mi spokoju, wyrwij mi serce z piersi. Jestem tylko człowiekiem, nie mam siły się zwalczyć. Dlaczego zrobiłeś mnie tak słabym, o Panie? Zawsze cierpiałem, przez całe moje życie; i za każdym razem, gdy poddając się bezsilnej mojej naturze, zapragnąłem szukać szczęścia, grzeszyłem wtedy, deptałem nogami Twoje przykazania i stawałem się najgorszym poganinem. Ale ja tyle cierpiałem, o mój Boże i tyle jeszcze cierpię, że miara się przebrała!“

I szlochał, a po zmienionej jego twarzy łzy gorzkie strumieniem spływały; i znowu błagał:

„O mój Boże! mój Boże! mój Boże! Miej miłosierdzie nademną, przebacz mi, przyjdź mi z pomocą, daj mi spokój duszy... I udziel mi także odrobinę szczęścia... trochę słodyczy w życiu. Czyż nie mam do tego prawa, mój Boże! Czyż nie jestem istotą ludzką. Jeżeli grzeszyłem, przebacz mi, Ty, który jesteś tak miłosierny, o Boże mój! O Ty, który jesteś Wszechmogący, przebacz mi, daj mi odrobinę radości, odrobinę szczęścia!...“

Zwolna, źródło łez się wyczerpało, ale ten wybuch ulgę mu przyniósł i uspokoił go. Sam to spostrzegł, bo skoro wybuch rozpaczy się skończył, wstyd mu było nieco łez, które wylał. Ale pomyślał:

„Mój ojciec utrzymuje, że tylko nikczemni ludzie łzy wylewają i że Sardyńczyk, a szczególnie z Nuoro, nie powinien płakać. A przecież łzy tak dobrze robią! Gdyby nie łzy, zdarzają się takie chwile, że serce by pękło“.

Wstydził się także swojej modlitwy, która była prawie wezwaniem do Boga; bał się i błagał Boga o przebaczenie i wpadł w rezygnacyę.

Ale nazajutrz rano doznał nadzwyczajnego wrażenia przestrachu, zdziwienia, troski i radości zarazem — nigdy nie zapomni tej chwili — gdy go przyszli zawiadomić, że Pietro wrócił z pola z silnem zapaleniem krzyżów i że stan jego wydawał się bardzo groźny.

— On umrze, przyszło mu nagle na myśl, a ja się ożenię z Magdaleną!

Czyżby Bóg wysłuchał jego modłów? Och! nie.

Przerażony swoją świętokradzką myślą zadrżał. Nie, nie! to było niemożebne!

Pobiegł w tej chwili do domu, a w drodze, mówił sobie:

„Jaki ja jestem podły! Nie! nigdy nie potrafię się już uratować, bo moja natura z gruntu jest zła!“

I więcej się trapił swojemi złemi myślami, niż chorobą Pietra i narzekał sam na siebie, wzbudzał w sobie skruchę. Jednak pomimo tego wszystkiego, gdy przybył do domu i dowiedział się, że jego brat od wczoraj już był chory, doznał pewnego rodzaju rozczarowania — tak mu to pochlebiało w najtajniejszej głębi duszy, że Bóg może wysłuchał jego strasznych modłów!

Rzeczywiście stan Pietra był groźny. Chory miał oblicze trupio blade, rysy zmienione strasznem cierpieniem i nieustannie jęczał.

Trzy dni temu wybrał się na poszukiwanie wołu, który mu zginął; piechotą przebiegł ogromne przestrzenie i znalazł nareszcie zwierzę w głębi dzikiej doliny; ale niepokój, zmęczenie, zgrzanie i usposobienie do choroby zmogło go całkowicie. Nogi miał spuchnięte i okrwawione, ręce podrapane przez ciernie i kamienie. Przygnębienie zapanowało u Portulich. Zia Annedda zapaliła dwie lampy i wypowiedziała „zielone wyrazy“; ale „zielone wyrazy“ odrzekły, że Pietro musi umierać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jaciela. Dnia 4 wzmocnił nieprzyjaciel swe stanowisko naprzeciw naszego prawego skrzydła i rozciągnął tam swą linię od kopalni Jentai na północ w kierunku z Oensikou ku Mukdenowi. Stwierdzono, że nieprzyjaciel przeszedł przez rzekę Taitsi w innem miejscu na zachód od Oensikou Także z Liaojanu i okolicy przeprawili się Japończycy dnia 4 b. m. na prawy brzeg rzeki.

Oblężenie Portu Arthura.

(Telegram).

Czifu. *Biuro Reutera* donosi: Dnia 27 sierpnia rozpoczęli Japończycy drugi ogólny atak na Port Arthura, który trwał bez przerwy do 31 sierpnia. Tego dnia Japończycy wszędzie się cofnęli z wyjątkiem Palungszan. Dnia 30 sierpnia odparto szereg silnych ataków na fort Iczan. Dnia 2 września rano Japończycy przypuścili na nowo gwałtowny atak na lewe skrzydło rossyjskie, cofnęli się jednak o godz. 6 rano, poczem zaczęli na nowo ostrzeliwanie twierdzy z Suszigan i Palungszan, Rossyanie zaś odpowiadali z Anczuszan i Erlungszan. Według obliczeń rossyjskich, Japończycy przy ogólnym ataku stracili do 8000 ludzi, straty rossyjskie mają wynosić 3000 ludzi. W walce brały także udział działa rossyjskich okrętów wojennych, znajdujących się w Porcie Arthura.

Plany przeciwników.

Petersburski korespondent czasopisma *Matin* twierdzi, że rozmawiał w wagonie kolejowym z powracającym do Rossyi w. ks. Borysem, przyczem towarzyszący w. księciu kapitan Demidow opowiadał dużo zajmujących szczegółów o planie wojennym Kuropatkina. Wedle tych wywnętrzeń przybierze niebawem wojna zupełnie nowy obrót, a wszystko, co w tej sprawie głoszono dotąd, nie ma nic wspólnego z istotnymi planami Kuropatkina. Mylą się wszyscy, mniemając, że pod Liaojanem przyjdzie do rozstrzygającej walki. (Korespondencya pisana była przed zajęciem Liaojanu. *Przyp. Red.)* Kuropatkin w razie potrzeby cofnie się do Mukdenu, a choćby i dalej. Ale potem przyjdzie dzień 1 września (st. st. wedle naszego sposobu liczenia d. 14 września) i to będzie koniec dotychczasowej taktyki. Do tego czasu połączą się I. i IV. korpus syberyjski z V. korpusem armii i Kuropatkin uzyska żądaną siłę bojową, z którą będzie mógł już całkiem ściśle przeprowadzić swe plany.

Prawie równocześnie podaje *Now. Wremia*, w korespondencyi z Władywostoku pogłoski, które doszły korespondenta tego pisma o planach japońskich. Miał ich udzielić mu jeden z wziętych do niewoli Japończyków.

Wedle tej wersyi opiera się cały plan japoński na panowaniu nad morzem. Dla tego to wypowiedziała Japonia wojnę, zanim Rossya mogła wzmocnić swą flotę. Jakoż flocie swej zawdzięcza Japonia przejście przez rzekę Jalu, co byłoby niemożliwem, gdyby Rossya miała na rzece swe kanonierki i torpedowce. Tak samo zwycięstwo pod Kinczu odniosła właściwie flota japońska. Gdyby eskadra Portu Arthura znajdowała się we Władywostoku, nie byłaby Japonia tak łatwo zdecydowała się na wypowiedzenie wojny, gdyż Władywostok stanowi nierównie lepszy pod strategicznym względem punkt oparcia, niźli Port Arthura i nie byłoby dla Rossyi nic łatwiejszego wówczas, jak powstrzymać wszelkie transporty Japonii na Koreę. Ale też dla tego jeszcze w ciągu zimy wypowiedziała Japonia wojnę, wiedząc, że w tej porze nie mogą rossyjskie eskadry połączyć się w zamarzającym porcie Władywostoku.

Obecnie zamierza Japonia za pomocą płytkich torpedowców puszczonych na rzekę Liao nękać Kuropatkina i utrudnić mu odwrót do Mukdenu. A skoro Kuropatkin nagromadzi już w Charbinie dostateczne siły, by przejść do roli zaczepnej, Japończycy cofną się na Koreę, skąd bez floty żadna moc ich już nie wyprze.

Po upadku Portu Arthura zamierzają Japończycy obsadzić Sachalin, Kamczatkę i wyspy Komandorskie, Rossya zaś zmuszona będzie zawrzeć pokój, gdyż wysłanie floty bałtyckiej, w obec zniszczenia portarthurskiej stanie się zbyteczne i ponieważ Rossya w żaden sposób nie potrafi w Mandżuryi znaleść zaprowiantowania dla 400.000 wojska, których potrzebaby, chcąc pokusić się o zajęcie Korei i odebranie jej Japończykom.

Japonia w traktacie pokojowym zgodzi się na pozostanie Rossyi w Mandżuryi, sama zaś zatrzyma Port Arthura, Dalny, Koreę, Sachalin, Kamczatkę i wyspy Komandorskie, posiadłości te bowiem są niezmiernie ważne dla japońskiego handlu ryb.

Uwagi generała Dragomirowa.

Generał Dragomirow poświęca znowu szereg artykułów wojnie. Ostrze jego pióra zwraca się tym razem przeciw projektomanii i przeciw korespondentom wojennym. — W pismach rossyjskich szeroko dyskutowany był pomysł wprowadzenia tarcz dla artyleryi i pancerzy dla żołnierzy. Generał Dragomirow zwraca uwagę, że pomysły takie możnaby było zarzucić od czasu, jak broń palna zwyciężyła raz na zawsze zakutych w stal rycerzy, którzy w końcu doprowadzili zbroje swoje do takiego ciężaru, że prawie ruszać się w nich nie mogli.

„Dziś — pisze generał Dragomirow — bije karabin nie na trzysta, lecz na trzy tysiące kroków; kula przebija 5 do 7 desek calowych, a tu nagle znajdują się wynalazcy, którzy wyobrażają sobie, że można zastosować tarczę, mogącą powstrzymać taką kulę. Cudów takich niema na świecie. Zresztą, wyobraźmy sobie, że wynalezionoby wreszcie pancerz, którego nie przebijałyby kule obecne i oczywiście lekki. Wówczas rozpoczęłaby się walka między pancerzem a kulą: trzebaby tylko zwiększyć kaliber broni i już byłoby po pancerzu.

„Ale najważniejsze jest to, że ładunek szeregowca piechoty dawno już doszedł do ostatnich granic wagi, a czasem nawet przekracza je. Jeżeli idealny pancerz ma ważyć 25 f., to zniweczy wszelką ruchliwość armii i do ataku żołnierz będzie przystępował zupełnie wyczerpany, a przecież niepodobna bronić się wiecznie.

„Wystarczyłoby, ażeby marzący o pancerzu 25-funtowym nieśli go na sobie tylko na przestrzeni dwudziestu wiorst i to na lekkiem ubraniu cywilnem, a zaprzestaliby mówić o takiem wzmożeniu ładunku żołnierza; wszakże teraz żołnierz ten musi nosić na sobie dwa pudy wagi na przestrzeni nie 20, lecz 50 wiorst dziennie. A jak to ciężko, widziałem sam podczas ostatniej wojny; żołnierze zrzucali rękawice, wyrywali nawet podszewki z czapek, czyli pragnęli ulżyć sobie ciężaru choć na łuty. Można sobie wyobrazić coby było, gdyby dodać im do noszenia 25—30 funtów wagi.

„Amatorowie pancerzy powinniby zrobić sobie prosty rachunek: żołnierz w piechocie robi 100 kroków na minutę, czyli 6000 kroków na godzinę i za każdym krokiem podnosi i opuszcza niesiony ładunek chociażby o cal. Rachując, że pancerz waży tylko 20 funtów, otrzymamy, że żołnierz podnosi na minutę 50 pudów, a na godzinę 3000 pudów na wysokość cala, czyli 250 pudów na wysokość stopy; innemi słowy wykonywa pracę 250 pudo-stóp na godzinę tylko w celu noszenia pancerza. Rachunek ten opiera się na przypuszczeniu, że miejscowość jest płaska i równa; najmniejszy wzgórek wzmaga pracę kilkakrotnie. A cóż dopiero ataki pagórków! Wielu ludzi pancerz taki zabiłby prędzej niż kula nieprzyjacielska....

„Cóż dopiero mówić o fantazyi uszczęśliwienia żołnierzy tarczami na kołach, chociażby z maszyną automobilową? Lepiej nic nie mówić. Jeszcze marszałek Saski mówił, że powodzenie wojny leży w nogach, t. j. szybkości ruchów. Przyznawali to wszyscy wybitniejsi dowódcy, a kto chce być wiernym ich wskazówkom — powinien usiłować ulżyć ciężaru żołnierzowi, a nie obładowywać go jeszcze bardziej“.

W dalszym ciągu generał Dragomirow występuje jeszcze w obronie natarcia na bagnety i wyśmiewa korespondentów wojennych, że „chwaląc Japończyków, wystawiają ich jako jakichś czarnoksiężników“.

Liaojan.

Miasto Liaojan zajęte obecnie po morderczej bitwie przez Japończyków, jest jednem z najstarszych miast Mandżuryi; według zapewnień dziejopisarzy chińskich istnieje blisko dwa tysiące lat. W historyi Mandżuryi Liaojan odgrywał ongi wybitną rolę, jako rezydencya szczepu Lao, z którego pochodziło wielu władców mandżurskich, zasłużonych wielce około rozwoju kulturnego i ekonomicznego kraju. Ród Lao wygasł, pozostała po nim tylko sława i kilka godnych uwagi pomników i świątyń.

Współczesny Liaojan jest wcale porządnem miastem handlowem. Liczy blisko 60 tysięcy mieszkańców, w tem 2000 Rossyan i około 100 Europejczyków. Dzięki swemu położeniu geograficznemu miasto jest jakby stworzone do pośrednictwa w handlu między południową Mandżuryą i Koreą a Mongolią. Po zbudowaniu kolei znaczenie Liaojanu wzrosło jeszcze bardziej, bo władze rossyjskie przeznaczyły go na centrum handlowe dorzecza Liao.

Na krótki czas przed wybuchem wojny bawił w Liaojanie generał rossyjski Liniewicz, komendant okręgu amurskiego, stamtąd śledził ruchy wojsk chińskich na granicy mandżurskiej. Obecny naczelnik armii mandżurskiej generał Kuropatkin przybył do Liaojanu przy końcu kwietnia i zamieszkał w dwóch wagonach kolejowych, które zmieniono na główną kwaterę wodza. Miasto samo obwarowano nasypami i rowami, tak, że w Rossyi powszechnie mniemano, że Liaojan jest wprost nie zdobycia. Tymczasem, jak doniosły depesze, stało się inaczej.

KRONIKA

Lwów, 6 września

— **JE. P. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni wyjechał do Zakopanego. Do Lwowa powraca P. Marszałek kraju jutro, we środę.

— **JE. ks. Metropolita** Szeptycki wyjechał na kilkutygodniowy pobyt do zakładu dr. Lehmana koło Drezna.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. łać. Przeniesieni: ks. Henryk Roszkowski z Rzepiennika biskupiego do Rokietnicy, ks. Adolf Majewicz zamiast do Łąki do Rzepiennika biskupiego, ks. Tadeusz Jasiewicz pozostaje nadal w Łące.

Dyecezya tarnowska. Odznaczony rokietą i mantoletą ks. dr. Jakób Górka, profesor w seminaryum duchownem.

Przeniesiony ks. Jan Wiślicki z Grybowa do Muszyny.

— **Kongres Maryański we Lwowie.** W sprawie udziału ciała nauczycielskiego i młodzieży szkolnej w kongresie Maryańskim otrzymał komitet kongresowy następujące zarządzenie JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego:

„Odnośnie do odezwy de praes. 13 lipca 1904 Rada szkolna krajowa ma zaszczyt podać do wiadomości, że 1. nauczyciele i nauczycielki szkół średnich i ludowych, pragnący wziąć udział w kongresie Maryańskim, otrzymają na czas jego trwania urlop, skoro wykażą się odnośną kartą uczestnictwa; 2. młodzież szkolna, która za pozwoleniem i w towarzystwie rodziców względnie opiekunów zechce uczestniczyć w uroczystościach kongresu, otrzyma uwolnienie od nauki szkolnej; 3. w szkołach ludowych i wydziałowych męskich we Lwowie dzień 28 września b. r. będzie wolny od nauki szkolnej. Co do uwolnienia młodzieży szkół średnich lwowskich od nauki w tym dniu, Rada szkolna krajowa nie omieszka przesłać odnośnego uwiadomienia, skoro otrzyma w tym względzie decyzyę Ministerstwa wyznań i oświaty. W sprawie udziału młodzieży, tudzież gron nauczycielskich i nauczycieli śpiewu w uroczystej procesyi dnia 29 września b. r. o godzinie 4 po południu, zechce komitet odnieść się za pośrednictwem księży katechetów do dyrekcyj odnośnych zakładów, które otrzymały stąd polecenie udzielenia mu w jego usiłowaniach chętnego poparcia i życzliwych ułatwień“.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożył na listę prezesa Radziszewskiego, p. Artur Schellenberg 20 K.

— **Na koronę** dla Matki Boskiej Pocieszenia w kościele OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu pp.: X. 2 pierścionki, 6 kolczyków, 1 krzyżyk, 1 broszka; Ksawera Szczepanowska 1 pierścionek, 1 moneta; A. i J. Mederowie 2 kolczyki; J. F. 1 broszka, 1 sygnet (z prośbą o pocieszenie); Zofia Starzyńska 10 K.; E. B. 2 K. (na intencyę zdrowia synów); Aleksandra hr.

---

21)

SFINKS.

FRAGMENT.

(Dokończenie).

—...A widzi pan.... a widzi pan.... czy pan kochał to paniątko?... nie.... nie.... pan kochał, *quod erat in effigie!*

— Ale może źle powiedziałem o tragedyi.... to nie w tem jeszcze leży.... tylko, że wy młodzi, wy chcecie tego dotknąć, wy chcecie mieć, co jest tylko marą.... to, to jest tragedya!..,

—...Bo przecież my, którzy wiarą żyjemy, z wiary czerpiemy siły, także kochamy *quod est in effigie*, wierzymy właśnie, bo jest *in effigie*.... ale my wierzymy, tylko wierzymy!... a gdybyśmy chcieli dotknąć.... dożylibyśmy tej samej tragedyi, co pan, co wy dożywacie, którzy chcecie posiadać.... wy nie wierzycie, tylko pragniecie posiąść.... O, gdybyśmy, którzy żyjemy w nieskończonem szczęściu wiary, dali się przekonać Spinozom, Heglom, Fichtym, Schellingom, czy modnym teraz Feuerbachom, my byśmy dożyli strasznej tragedyi.... gdybyśmy to wszystko odrzucić chcieli, co tylko wiarą żyje, nie mielibyśmy już żadnej wiary i skończyli tragedyą.... bo te proroctwa, te boskie objawienia — to przeczucie tylko tych form wiecznych, nieskończonych, które z Tchnienia Bożego życie wzięły i w Niem żyją, a ta Wola ludzka i Pragnienie ludzkie, to przemijające Życia.... A wam, wam, którzy przychodzicie po nas, ten jad jest zaszczepiony: wy chcecie dotykać, wy chcecie dotykać tego, co tylko kochać wolno.... co wiarą żyje.... *quod apokalipsis est!*

—...A to tylko, widzi pan, jest szczęściem, by zawsze jeszcze jakiś nietknięty tajnik pozostał w duszy, by tylko przeczuwać.... tak z oddali, w rozłące, a w ekstazie.... kiedy się przekroczy te granice, przychodzi tragedya.... i dlatego, że wam ten jad zaszczepiono, wy jesteście smutni i tylu was jest takich, jak pan.... nazywanych artystami.... wy wiary nie macie tylko z pozorów, bo ją zastępujecie tym Artyzmem i tą Sztuką.... ale to przejdzie, bo jest połowicznością.... wy chcecie dotknąć, chcecie posiadać i o to rozbijacie się tragedyą.... i aby mieć czego dotknąć, aby mieć coś uchwytnego, zamieniacie to, coście wymarzyli, *quod est in effigie, quod est absurdum*, w słowa, w barwy....

—...Dawniej, kiedy sztuka wierze służyła, było mało artystów a dużo wierzących.... dziś, dziś jest mało wierzących a dużo artystów.... mój Boże! widzi pan.... wyście z Wiary zrobili Sztukę.... i dlatego was jest tak dużo, bo jesteście ci sami dawni wierzący tylko Wiarę waszą zatruto jadem.... wy chcecie posiadać, dotykać.... a tu tylko kochać trzeba i przeczuwać, bo to, czego wy pragniecie, jest nieskończone, a nieskończonego nie dotkniecie....

—...Tak, prawda była od początku.... bo Bóg, wie pan, czem święcił święto swojego stworzenia? dał człowiekowi prawdę, dał mu Przeczucie Siebie, Wiarę!... i ta prawda była od początku, tylko byli różni ludzie i różnie jej szukają....

. . . . . .

Gdy Palewski powrócił do siebie, chodził długo tam i napowrót po pokoju, potem wziął kartkę papieru i napisał na niej powoli i starannie:

„jest tragedya w tem, że się ukocha marę, *quod in effigie et absurdum est*“.

Potem złożył kartkę we czworo i schował do portfelu. To była dla niego droga pamiątka dzisiejszej rozmowy. Czuł, że mu się stała ulga.

* * *

Palewski miał teraz dużo zajęcia i nie mógł tak często przyjeżdżać do Dubnisk. Z końcem września przyszły już pierwsze chłodne dni. Drzewa traciły liście i przejmujący chłodny wiatr sypał nimi po drodze. Posłaniec z Dubnisk przyniósł list. Pani Strumieńska donosiła Palewskiemu w kilku słowach, że kuzyn Moczarowski oświadczył się o Marylę i prosiła, by jako przyjaciel ich domu zechciał przyjechać dziś wieczorem, pragną bowiem w ścisłem kółku spędzić wieczór.

— Ksiądz pleban mówił, że przyjedzie — rzekł fornal, który list przyniósł — a po pana konsylarza kazała jasna pani przyjechać o szóstej.

Palewski czuł, że musi skończyć dzisiejsze zajęcie wcześniej niż zwykle i wyjść trochę w pole, być sam tylko z sobą. Poszedł jak zwykle na górę, którą nazywał „moją górą“. Było stąd widać las i duży szmat pola.

Stał na stoku. U stóp jego leżał las wcinający się klinem w krajobraz. Palewski spostrzegł po raz pierwszy, że ta sama, w lecie zbita plama zieleni, była teraz pstrokatą mozajką, pełną plam, plamek i pasów barwnych, rozmaitych odskakujących od siebie na brunatno-czerwonem tle. Ciemne soczysto zielone wierzchołki sosen wysterczały smukłymi stożkami, jak wulkaniczue wysepki. Jasno-żółte, prawie kremowe plamy klonów mięszały się z czerwonemi, bardzo drobnemi plamkami, tuż podle przebłyskiwały białe konary brzóz, zupełnie już nagich, na tle zbitych mas, ciemnych, niewiędnących jeszcze liści dębowych. Ten cały kalejdoskop barw kołysał się pod wiatrem i szumiał w szczególny, jesienny sposób, ostro i jakby pogwizdując, a nad lasem wisiała lekka mgła. Dzień był pogodny i dość jeszcze jasny. Aż w tumanie mgły poczęły wykwitać drobne, cieńkie, drżące słupki złoto-czerwone.... coraz, coraz gęściej. I mgła cała rozbłysła tym blaskiem, a on ciemniał i stawał się matową barwą, naprzód żółtawą, potem na krajach przybierał drobne, niepewne tony czerwone, które powoli szły w dół, wypełniając mgłę. Za mgłą i za lasem gasła purpura zachodzącego słońca. Tymczasem wiatr silniej i chyżej szedł po lesie i otrząsał liście...

Feliks Mrawinczyc.

Dzieduszycka 20 K., 2 obrączki, 1 łańcuszek, 2 broszki, 5 drobiazgów; Ludwika Zając 2 obrączki, 1 krzyżyk; Helena Złowodzka 2 broszki, 8 kolczyków, 2 pierścionki, 2 łańcuszki, 1 sznurek granacików (na intencyę zdrowia); Mieczysławowie Waldeckowie 1 pierścionek, 1 medalionik (na intencyę szczęśliwego życia); z hr. Dzieduszyckich Łuszczewska 10 K.; Eugenia Myczkowska 2 krzyżyki, 1 pierścionek, 1 sznurek granacików; F. M. S. 2 broszki, 3 pierścionki, 1 kolczyk, 17 korali, parę monet; Wanda Czarnecka broszka i kolczyki z brylancikami, 2 łyżki, 10 ułamków; Seweryn Żukowski 1 pierścionek; Jan Czarnecki 1 szpilka złota; Jadwiga Żukowska 1 bransoleta, 7 łyżek, 2 krzyżyki, 5 K.; Amelia Lewi 2 obrączki; Józef Majewski 2 obrączki; Bronisława D. 1 pierścionek, 1 kolczyk; Paulina Marya 1 bransoleta; Ludwika H. 1 pierścionek; Emilia Lewicka 3 pierścionki, 1 łańcuszek; M. S. 5 K. (na intencyę zdrowia żony); N. N. 2 broszki, 2 kolczyki, 5 pierścionków, 1 naparstek, 1 łańcuszek, 3 ułamki; Marya Ujejska 1 bransoleta z szafirem i brylantami; Aleksander Ujejski 3 bransolety, 2 pierścionki, 2 kolczyki; S. M. A. 1 bransoleta, 1 medalion, 2 pierścionki, 6 kolczyków, 1 ułamek; W. B. 1 krzyżyk, 1 pierścionek, 1 brelok; Emilia Łubkowska 1 papierośnica srebrna, 1 naszyjnik z korali, 1 broszka, 1 pieczątka złota, 1 szpilka, 1 guzik złoty, 3 ułamki; J. K. 1 sygnet, 1 krzyżyk (na intencyę zdrowia rodziny); N. N. 1 pierścionek, 2 kolczyki, 1 spinka, 1 naparstek; N. N. 2 kolczyki; Żurakowska 2 kolczyki, 1 szpilka, 3 drobiazgi (na intencyę wysłuchania modłów); Marya Bogucka 40 K.; Marya hr. Badeniowa 2 medaliony, 1 łańcuch, 1 bransoleta, 1 rząd korali w oprawie złotej; H. M. 1 obrączka, 2 kolczyki, 2 szpilki; dzieci Kreutzów 1 broszka, 2 obrączki, 1 pierścionek, 1 krzyżyk, 2 spinki (na intencyę zdrowia i błogosławieństwa w naukach); Tokarska 1 obrączka, 2 noże srebrne; A. Łączyńska 2 bransolety, 5 pierścionków, 5 kolczyków, 2 spinki, 1 sznur granatów, 1 łyżeczka, kilka monet; R. Bartmańska 2 K. (na intencyę zdrowia rodziny).

Dalsze ofiary przyjmuje za pokwitowaniem p. Józefa Bykowska, ul. Ujejskiego 10, w godzinach od 2—4.

Lista ofiar w przedmiotach zamkniętą zostaje z dniem 1 października.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zmiennie, wiatry, miernie ciepło; w Galicyi zachodniej: pochmurno, wiatry, wypogodzenie się.

— **Festyn kwiatowy** urządza galic. Towarzystwo zawodowych ogrodników we czwartek, dnia 8 b. m., na placu powystawowym, z nadzwyczaj urozmaiconym programem. Złożą się na niego między innemi: bogata loterya fantowa, przy której każdy los wygrywa jakiś produkt ogrodniczy, dalej puszczanie gołębi pocztowych do Berna i t. p.

W razie niepogody odbędzie się festyn w niedzielę, 11 b. m.

— **Popieranie przemysłu krajowego.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie przyznała płaszowskiej parowej fabryce dachówek i cegieł w Krakowie dostawę dachówek na rok 1905, mimo silnej konkurencyi fabryki zakrajowej w Nowym Iczynie.

— **Ankieta** w sprawie dozorców domów we Lwowie. Magistrat m. Lwowa doręczył rezolucyę w sprawie ankiety dozorców domów i wezwał Stowarzyszenie „Pracę“, aby wybrało dwóch delegatów i podało ich adresy, celem doręczenia im zaproszeń na posiedzenie ankiety, które odbędzie się w najbliższym czasie.

— **O Piotrze Chmielowskim**, jak już donosiliśmy — wydał komitet pomnikowy wspomnienie pośmiertne pióra Tadeusza Piniego, przeznaczając cały dochód z rozsprzedaży ciekawej broszurki na zwiększenie funduszu pomnika, mającego stanąć nad grobem znakomitego uczonego.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* podjęła się chętnie pośrednictwa w rozsprzedaży wspomnianego dziełka w cenie 1 K. za egzemplarz.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w bieżącej, IV kadencyi następujące jeszcze rozprawy karne: Dnia 21 b. m. Fryderyk Hoppen o zbrodnię oszustwa; d. 22 b. m. Jacko Katałach o zbrodnię zabójstwa; d. 23 b. m. Konstanty Laurecki o zbrodnię sprzeniewierzenia; d. 24 b. m. Jan Szczepański o zbrodnię oszustwa i d. 26 b. m. Paweł Rzechowicz o zbrodnię kradzieży.

— **Ślub** panny Janiny Tychowiczównej, córki ś. p. Ignacego i Klaudyi z Kurowskich, z dr. Kazimierzem Soleckim, znanym lekarzem i kierownikiem sanatoryum dr. Weigla we Lwowie, odbędzie się dnia 10 b. m. o godzinie 11 przed południem w kościele św. Antoniego we Lwowie.

△ **Błąkającego się** w ulicy Na Błonia koszaka maści czerwonej, oddano w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Ofiarą** „kawalerskiej“ jazdy dorożkarza nr. 328 padła dziś po godz. 2 w nocy latarnia gazowa, stojąca u zbiegu placu św. Jura i ul. Szeptyckich. Nieostrożny woźnica w szalonym pędzie zaczepił swym wehikułem o latarnię i połamał ją w drobne kawałki.

△ **Znikła bez śladu.** Damian Łehki, doniósł dziś tutejszej policyi, że córka jego Marya Katarzyna, wydaliwszy się jeszcze w dniu 30 z. m. z domu, znikła od tego czasu bez śladu.

Łehkówna liczy lat 19, jest blondynką, szczupłej budowy ciała, pociągłej twarzy, o niebieskich oczach i była ubrana po miejsku.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem sprzeniewierzenia rozmaitych drobnych kwot i towarów na szkodę Leiby Silbera, kupca przy ul Kazimierzowskiej 10, aresztowała wczoraj policya 17-letniego furmana Silbera, Anszla Cukiera. W toku dochodzeń policyjnych okazało się, że Cukier miał spólników między pomocnikami handlowymi Silbera.

Z zamkniętego mieszkania p. F. O., przy ul. św. Marcina 61, skradziono 78 sztuk biebizny, bronzową wełnianą chustkę i 5 kur.

P. J. M., zamieszkałemu przy ul. Pod Dębem 7, skradziono książeczkę gal. Kasy oszczędności opiewającą na 1600 K.

W aresztach policyjnych umieszczono dziś niejakiego Jana Chowańca, 18-letniego nicponia, którego właśni rodzice oskarżyli o kradzież rozmaitych przedmiotów z ich mieszkania i o niebezpieczne pogróżki.

Z mieszkania J. S., przy ul. św. Marcina l. 51, skradziono ubiegłej nocy garderobę męską i damską, wartości 200 K.

Zgubiono mały zegarek srebrny o jednej kopercie w przechodzie ulicą Krakowską.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stefania Maksymilia z Kowalewskich Stetkiewiczowa, żona pocztmistrza w Chodorowie, w 31 roku życia; — Elżbieta Vorreiter, w 52 roku życia.

W Szepetówce na Wołyniu, Jadwiga z Romańskich Brokl, żona głównego zarządzającego dobrami Józefa hr. Potockiego, w 47 roku życia.

W Möllbrücken w Karyntyi, Marya z Czajkowskich Suchodolska, córka Sadyka baszy, przeżywszy lat 66.

— **Zgromadzenie P. P. Klarysek** w Starym Sączu podaje do wiadomości osób interesowanych, że Ministerstwo wyznań i oświaty pozwoliło na otwarcie Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego przy klasztornej wydziałowej szkole im. Św. Kingi i że nauka I. kursu tegoż Seminaryum rozpocznie się z dniem 15 b. m. Warunki przyjęcia do Seminaryum są: ukończony rok 15, świadectwo zdrowia i odpowiednie nauki przygotowawcze.

— **Z powodu** usunięcia się nasypu pomiędzy stacyami Skniłów-Stawczany na szlaku Lwów-Sambor będzie ruch osobowy wstrzymany przez przesiadanie podróżnych i przenoszenie pakunków na czas nieograniczony.

Przesyłki przychodzące normalnie na przestrzeni Skniłów-Stawczany skierowane zostaną przez drogi pomocnicze, a mianowicie przesyłki:

1. ze stacyi Sambor i stacyi na wschód od Sambora położonych, przez Stryj-Lwów;

2. ze stacyi na zachód od Sambora, przez Posadę Chyrowską i Przemyśl;

3. ze stacyi zaś na przestrzeni Stawczany-Sambor będą towary skierowane najkrótszą rutą przez Sambor-Stryj, względnie przez Posadę Chyrowską.

— **Strejk krawców,** dostarczających robót magazynom konfekcyi damskiej, wybuchł w Stanisławowie. W strejku bierze udział około 60 majstrów i czeladników. Strejkujący domagają się podwyższenia wynagrodzenia za pracę.

— **Z Przemyśla** donoszą: Rozprawa karna przeciw Magdalenie Struszkiewiczowej i Mikołajowi Kiebuzińskiemu o zbrodnię morderstwa dokonanego w dniu 16 marca b. r. na osobie męża Struszkiewiczowej, Józefie Struszkiewiczu, zakończyła się wczoraj. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał uwolnił Struszkiewiczową od winy i kary a Kiebuzińskiego skazał za występek z §. 306 (zhańbienie trupa) na 4 miesiące ścisłego aresztu.

— **Z Krynicy.** W czasie od 15 maja do 31 sierpnia b. r. bawiło w Krynicy ogółem rodzin 4139, osób 6203.

— **Smierć w płomieniach.** Z Horodenki donoszą: Na obszarze dworskim w Dąbkach wybuchł w tych dniach pożar w chacie, zamieszkiwanej przez stróża dworskiego Michała Hryćkowa. Hryćków, chcąc uratować swą krowę, która pozostała w palącej się stajni, wszedł do niej w chwili, gdy wiązania stajni z trzaskiem runęły na ziemię. Gdy ogień ugaszono, znaleziono wśród pogorzeliska zwęglałe zwłoki Hryćkowa.

— **Wpisy** do prywatnego żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu przyjmuje kierownik tego zakładu, profesor Vogel od 1 do 14 b. m. codzień od 12 do 2 godziny w południe i udziela wszelkich tak ustnych, jak i pisemnych informacyj.

Nauka rozpocznie się (z powodu zupełnego przebudowania budynku szkolnego) dupiero 15 b. m. wedle programu obowiązującego w rządowych seminaryach.

Przy seminaryum nauczycielskiem żeńskiem założono obecnie internat dla uczenic zamiejscowych, które za skromną miesięczną opłatą (12 złr.) otrzymają zdrowy wikt, rodzicielską opiekę i pomoc w nauce. Rodzice, którzyby pragnęli swe córki umieścić w internacie mają zgłosić się do kierownika zakładu w najkrótszym czasie, gdyż w internacie jest zaledwie jeszcze kilka miejsc wolnych. Nowo założony internat pozostaje pod zarządem Sióstr zgromadzenia św. Józefa, które przybyły do Tarnopola z Francyi, a znane są z wzorowego prowadzenia podobnych zakładów za granicą.

Siostry te w chwilach wolnych od zajęć w internacie, będą udzielały nauki języka francuskiego panienkom jużto pojedynczo, jużto na żądanie mogłyby urządzać zbiorowe godziny konwersacyi francuskiej. Zgłoszenia na lekcye języka francuskiego przyjmuje Przełożona SS. św. Józefa w internacie przy ulicy Mikulinieckiej.

— **Pożary.** Trzynaście zagród włościańskich spłonęło w tych dniach w Sokołowie, powiatu kamioneckiego. Spalone gospodarstwa, wartości 30.000 koron, były zaledwie w jednej trzeciej części ubezpieczone od ognia.

W Rzeczycy, powiatu rawskiego, wybuchł w tych dniach pożar w konopiach suszonych obok domu Kluczkowskiej, a szerząc się z błyskawiczną szybkością, zniszczył nie tylko jej dom, 2 stajnie i stodoły, ale nadto 10 domów mieszkalnych, 16 stajen i 15 stodół sąsiadów. Szkodę obliczają w przybliżeniu na 18.000 koron. Ogień powstał w skutek rzucenia w konopie palącego się papierosa.

Z powodu wadliwej konstrukcyi komina w chacie jednego z włościan w Nahaczowie, powiatu jaworowskiego, spłonęło tam w ostatnich dniach z. m. pięć zagród, łącznej wartości około 8500 koron.

Ręką podpalacza wzniecony pożar obrócił w gminie Głębokiej, powiatu samborskiego ośm gospodarstw włościańskich. Szkodę ubezpieczoną zaledwie w połowie, oceniają na 9800 koron.

W Lachowcach, powiatu bohorodczańskiego, padło w tych dniach ofiarą płomieni siedm domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi i zapasami zboża i paszy. Szkoda wynosi 8000 koron.

— **Śmiertelne poparzenie.** Z Jasła donoszą: Na pastwisku w Załężu rozniecilo one gdaj kilkoro dzieci ognisko, celem upieczenia kartofli. Sześcioletnia Marya Bolek, przechodząc obok ogniska zapaliła na sobie ubranie i zanim zdołano pospieszyć jej z ratunkiem, odniosła tak znaczne poparzenia na całem ciele, że w kilka godzin później zmarła.

— **Tajemnicza zbrodnia.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj przed południem w zaroślach około toru kolejowego za ulicą Dietla znaleziono młodą kobietę nieznanego nazwiska, bezprzytomną, leżącą w kałuży krwi. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło, że kobieta ma jedną kłutą ranę pod obojczykiem na piersiach, drugą na prawej ręce między palcami, zdającą się wskazywać, jak gdyby broniła się przed napastnikiem i doznała skaleczenia ostrem narzędzem. Pogotowie przystąpiło do przewiezienia kobiety do szpitala, by jej tam udzielić odpowiedniej pomocy; tymczasem ranna zmarła w drodze i zwłoki odstawiono do domu przedpogrzebowego. Policya rozpoczęła natychmiast dochodzenia.

— **Celny strzał.** Z Zakopanego donoszą, że p. Barabasz, dyrektor tamtejszej szkoły zawodowej przemysłu drzewnego, zabił w tych dniach w górach jednym wystrzałem z dubeltówki niedźwiedzia ogromnych rozmiarów.

— **Pożar tartaku.** Z Czerniowiec donoszą: Dnia 24 z. m. o godz. 4 nad ranem wybuchł w tartaku parowym Tow. „Union“ w Szypocie kameralnym groźny pożar, który zniszczył kotłownię wraz z warstatami. Szkoda ubezpieczona wynosi około 60.000 K.

— **Nowe serum.** Z Berlina donoszą: Na odbyć się tu mającym dni. 12 b. m. kongresie dermatologów przedstawią dwaj francuscy uczeni doktorowie Quizy i Champagne rezultaty swych badań nad serum leczniczem przeciw syfilis. Lekarze ci mieli odkryć bakcylusa tej strasznej choroby wenerycznej. Dotychczasowe próby, przedsiębrane przez nich, miały wydać świetne rezultaty.

— **W Wilnie** spłonął wczoraj po północy teatr zimowy. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Nowe** serbskie znaczki pocztowe z wizerunkiem króla Piotra I, pojawią się niebawem w obiegu. Znaczków tych ma być 11 gatunków.

— **Krwawy dramat miłosny.** Z Kopenhagi donoszą: Tutejszy powieściopisarz Gustaw Esmann utrzymywał od dłuższego czasu stosunek miłosny z panną Hamerig, która dowiedziała się w tych dniach, że Esmann jest żonaty. Wobec tego zażądała ona od niego, aby wziął rozwód z żoną. Gdy Esmann temu żądaniu odmówił, panna Hamerig wypaliła do niego z rewolweru, kładąc go na miejscu trupem, poczem sama odebrała sobie życie.

— **Pomnik dla Waldecka-Rousseau.** Z Paryża donoszą, że rada municypalna w Nantes uchwaliła wystawić niedawno zmarłemu b. prezydentowi ministrów Waldeckowi-Rousseau pomnik. Do pokrycia kosztów tego pomnika przyczyni się także rada generalna okręgu politycznego Nantes i rząd.

— **Statystyka ludności w Niemczech.** Ludność państwa niemieckiego według urzędowego „Rocznika statystycznego“ za rok 1904 wynosiła w dniu 1 lipca b. r. 59,495 000 osób.

— **Pomnik Verdi'ego**, dłuta rzeźbiarza Civiletti'ego z Palermo, stanie niebawem w Nowym Jorku, staraniem tamtejszej kolonii włoskiej.

— **Pożar miasta.** Na wyspach Filipińskich spłonęło w tych dniach ze szczętem miasto Binan. Pożar wybuchł w nocy, skutkiem czego kilkaset osób straciło życie w płomieniach, 5000 zaś pozostało bez dachu nad głową.

— **Dziesięć tysięcy rubli za psa** zapłacił w tych dniach w Londynie znany miliarder amerykański, Jerzy Gould. Pies wspaniały buldog, noszący imię „Heath Baronet“ stanowił dotąd okaz reklamowy znanego angielskiego hodowcy psów Millsa w Uxboidge i w ostatnich latach zdobył pierwsze nagrody na stu pięćdziesięciu wystawach psów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki i sztuki. Ignacy Paderewski koncertuje z wielkiem powodzeniem w Australii. W Melbourne zamiast zapowiedzianych 8 koncertów, musiał dać 14. Na nowy rok wraca Paderewski dla odpoczynku do Europy i zjawi się wyjątkowo raz jeden tylko na estradzie koncertowej w Warszawie 27 stycznia. W program wieczorn tego wejdzie wykonanie po raz pierwszy nowej jego symfonii.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek (wznowienie) „Popychadło“, komedya ze śpiewami i tańcami w 4 aktach I. Szutkiewicza. Trzeci występ Stefanii Gromnickiej.

We środę (wznowienie) „Czerwona lampa“, krotochwila w 3 aktach K. Kratza i Jacoby. Pierwszy występ Heleny Leńskiej.

We czwartek po raz ośmnasty „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek po raz pierwszy „Wojna domowa“, komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego. W przedstawieniu biorą udział pp.: Wojnowska, Leńska, Węgrzynowa, Rybicka, Połęcka, Chmielińska, Poraj; pp.: Roman, Nowacki, Kwiatkiewicz, Rasiński, Brzozowski, Kosiński i inni.

Z Prus Królewskich.

(Ciąg dalszy).

Przy końcu ulicy Langgasse, która jest prawdziwą linią A—B w Gdańsku i stanowi główną arteryę ruchu, stoi ratusz.

Tutaj wrażenie architektoniczne, jakiego się doznaje na tej przepięknej ulicy, dosięga punktu kulminacyjnego. Nieznam piękniejszej wieży, jak wieża ratuszowa w Gdańsku, wzlatująca lekko, powiewnie w górę do wysokości przeszło ośmdziesięciu metrów. Trzeba mieć bardzo dobry wzrok, ażeby na takiej wysokości umieszczony posąg ostatniego z Jagiellonów w szczegółach swych rozpoznać, a że mam taki wzrok, więc widzę dokładnie, że Zygmunt II. August nie tylko k r ó l u j e nad miastem w złotej swej koronie, ale nadto szeroko rozpostartym złotym płaszczem o c h r a n i a miasto, które dobrowolnie poddało się niegdyś pod opiekę Kazimierza Jagiellończyka. Nie przypuszczam, żeby symbol ten inne mógł mieć znaczenie i wszak to i naturalne i zgodne z faktami historycznymi.

Uprawniony ze wszech miar patryotyzm lokalny republiki gdańskiej znajduje dosadny wyraz w dystychu wypisanym nad drzwiami wchodowemi przedsionka ratuszowego:

Ante alias felix quas Prussia continet urbes
Exsuperans Gedanum nobile nomem habet.

To też gmach, w którym zarząd miasta się umieścił, w sposób nader poważny został zbudowany i godnie przystrojony.

Zwiedzającemu gmach ratuszowy, pokazują zwykle cztery główne sale reprezentacyjne: salę posiedzeń magistratu, salę posiedzeń rady gminnej, salę tak zwaną zimową i biuro prezydyalne burmistrza.

Biuro to jest może najozdobniejsze i ma najbogatszą dekoracyę, a dawniej było kasą miejską. Jeżeli sobie uprzytomnię, jak n. p. u nas we Lwowie wygląda kasa miejska, to z podziwu wprost wyjść nie mogę, z jakim królewskim wprost przepychem Gdańszczanie urządzili ten przybytek mamony. Widać, że mieli szacunek przed pieniądzem, skoro mu tak dostojny przysposobili schowek. Przedewszystkiem drzwi prowadzące do tej kasy miejskiej są arcydziełem sztuki rzeźbiarskiej. Niezmiernie masywne, z ciemnego dębu, ozdobione są po obu stronach wypukłorzeźbą, przedstawiającą w postaciach alegorycznych rozmaite źródła bogactwa. Zamek kunsztowny, roboty ręcznej, przetrwał przy tych drzwiach już przeszło trzy wieki bez naprawy.

Sala ta kasowa przyozdobiona jest freskami, malowanymi przez sławnego w sze-

snastym wieku malarza gdańskiego Jana Moellera, eklektyka, który w podróżach swych artystycznych we Włoszech i Niederlandach nabyte wiadomości umiał szczęśliwie zastosować do gustu i do potrzeb miasta nadbałtyckiego. Obrazy te także są symboliczne i mają związek z przeznaczeniem tej sali jako kasowej.

Najcenniejszym obrazem jest biblijny „grosz czynszowy“, a zwłaszcza dlatego, że Chrystus Pan i Faryzeusze, przeniesieni są na tło miejscowe. Scena odgrywa się bowiem w Gdańsku na placu Langemarkt w r. 1600, na tle ratusza i sąsiadującego z nim Artushofu. Mamy więc śliczny obraz rodzajowy i widzimy pyszne kostiumy mieszczan gdańskich z końca wieku szesnastego.

Miło widzieć i słyszeć, jak wdzięczną pamięć zachowano tu w ratuszu o królu Stanisławie Leszczyńskim, z jaką czcią na pryncypalnem miejscu umieszczono misterny zegar, który miasto od króla tego otrzymało w darze.

Nie silę się na opisywanie ratusza, bo bez illustracyi nie można właściwie dać wyobrażenia o tem, co się tu widzi, powiem więc tylko ogólnikowo, że książęcy przepych materyału, z jakiego tu wszystko zrobione, a przytem przedziwna harmonia dekoracyi, sprawia potężne wrażenie na widza. — To też przez cały dzień nie ustają odwiedziny w ratuszu, bo nigdzie tak dobrze napatrzeć się nie można ozdobnym a przytem wytwornym i masywnym meblom starogdańskim, jak w tym przybytku władzy municypalnej.

Wielka sala ratuszowa, tak zwana biała sala, została w najnowszych czasach ozdobiona sześciu wielkimi obrazami *al fresco*, które przedstawiają epokowe zdarzenia historyczne... A więc założenie grodu warownego przez krzyżaków; szturm wykonany na miasto Gdańsk przez króla Stefana Batorego; obraz malowany z wielkim rozmachem, całkiem po matejkowsku. Artysta widocznie naśladuje nawet postacie z „Grunwaldu“ Matejki i popełnia przez to znaczny anachronizm.

Hussarya polska znakomicie jest przedstawiona w rozpędzie swym żywiołowym przy ataku na szańce. Pomijam dalsze szczegóły o ratusz[illegible] [illegible]syłając ciekawych do monografii illu[illegible]wanej, która wyszła przed rokiem jako tomik 19 znanego dzieła zbiorowego p. t. „Berühmte Kunststätten“.

Tuż obok ratusza, ale już na Langemarkt, wznosi się drugi monumentalny gmach, świadczący o zamożności, dumie i zamiłowaniu w życiu wytwornem gdańskich patrycyuszów.

Jest to słynny Artushof, założony przez najbogatszą konfraternię kupiecką, zwaną bractwem św. Jerzego.

Dziś mieści się w Artushofie giełda zbożowa, początkowo zaś w wieku czternastym wybudowany został ten gmach na resursę mieszczańską.

Takie Artushofy, mające przypominać nazwą swoją legendowy stół biesiadny przy którym Karol Wielki gromadził swoich ulubionych rycerzy, powstawały w wieku czternastym we wszystkich zamożniejszych miastach handlowych, a więc w Toruniu, Chełmnie, Elblągu, Braunsbergu, Rydze, Stralsundzie i t. d.

Gdański zaś Artushof niezaprzeczenie jest najwspanialszy; zwłaszcza po przebudowaniu w wieku piętnastym, po wielkim pożarze.

Gmach co do wysokości równy jest sąsiadującym trzypiętrowym kamienicom, ma jednakże od dołu do góry tylko jedną kondygnacyę. Można więc sobie łatwo wyobrazić ogrom tej jednej, jedynej sali, do której się wchodzi przez przedsionek sąsiedniego domu.

Przedsionek ten („Diele“) jest tem, czem było w pałacach rzymskich patrycyuszów atrium.

Przepyszne meble starogdańskie i cenne sprzęty domowe w tym przedsionku rozstawione, od razu stwarzają właściwy nastrój. Dawniej we wszystkich patrycyuszowskich domach były takie urocze poczekalnie dla gości, z których kunsztowne kręte schody prowadziły na wyższe piętra. Dziś te atria po największej części pousuwano, jako ubikacye zbytkowne, a to gwoli wyzyskania miejsca, mianowicie zaś dla urządzenia składów sklepowych.

Sala Artushofu, jak powiedziałem jedyna i zajmująca cały gmach, przystrojona jest w sposób nader oryginalny, rzecby można dziwaczny. Sciany pokryte są całe obrazami alegorycznymi, których treść jest bądź biblijna bądź odnosi się do spraw poszczególnych cechów, które się zgromadzały dla zabawy w tej mieszczańskiej resursie. Zupełnie wyjątkowem jest tu w dekoracyi ścian połączenie sztuki malarskiej z rzeźbiarską. A mianowicie dominują wszędzie olbrzymie rogi jelenie, przyczepione żywcem do obrazów, *ad hoc* widocznie domalowanych i dostrojonych. Jest to dziwactwo, wedle dzisiejszych pojęć estetycznych, nawet dość niesmaczne, musiało jednak widocznie dogadzać fantazyi i upodobaniom ówczesnych gości tego kasyna mieszczańskiego, skoro ten motyw wszędzie się powtarza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Teofil Gerstmann.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zbiór chmielu. Z Wiednia donoszą: Według urzędowego sprawozdania o zbiorach chmielu, zbiór był z końcem sierpnia prawie wszędzie ukończony. W Austryi górnej i Styryi zbiór jest przeważnie zadowalający, także w Czechach i na Morawie był pomyślny. W Galicyi najwięcej ucierpiał chmiel od posuchy i wydał przeważnie tylko połowę zwykłego zbioru.

Wiedeń, 6 września. *(Tel.).* Przy wczorajszem ciągnieniu 3 prc. losów kredytowych II. emisyi z roku 1889 główna wygrana w kwocie 100.000 koron padła na los ser. 5.240 nr. 13, 40.000 koron wygrał los ser. 5.291 nr. 32.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 26·25 do 26·35, *loco* Ołomuniec 25·80 do 25·90, *loco* Berno-Wiedeń 25·80 do 25.90, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 26·45 do 26·74. Cukier w kostkach: *prima* 82·— do 82·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń —·— do —·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 26 sierpnia do 1 września b. r., bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 9·55 do 9·75 nowa —·— do —·—, żyto stare 7·25 do 7·45, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·20 do 7·55, pastewny 6·50 do 6·75, owies stary 7·05 do 7·30, owies nowy —·— do —·—, hreczka 9·50 do 10·25, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 7·85 do 8·20, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·75 do 9·40, groch pastewny 6·75 do 7·15 soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·50 do 6·75, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 6·50 do 6·85, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 75·— do 85·—, koniczyna biała nowa 57·05 do 64·—, koniczyna szwedzka 55·— do 70·—, tymotka 26·— do 29·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·— do 10·35, rzepak zimowy nowy —·— do —·—, lnianka 7·— do 7·50 nasienie lniane 9·35 do 9·65, nasienie konopne 8·50 do 8·75, chmiel 200·— do 210·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, nafta salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 50·75 do 51·25, ekskontyngentowany —·— do —·—.

Wiedeń, 6 września. (Telegram *Gazety Lwowskiej).* Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5161 sztuk. W tem było z Galicyi 715 sztuk, z Bukowiny —.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podskoczyły o koronę.

Niesprzedanych pozostało — sztuk.

Wołów z Galicyi sprzedano: 22 sztuk po 58 do 63 koron; 47 sztuk po 64 do 69 koron, 12 sztuk po 70 do 76 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 72 kor., krowy podtuczone po 54 do 72 kor., bydło chude po 32 do 52 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Od dnia 27 do 29 września trwać będzie w Gnieźnie zjazd delegatów Związku spółek zarobkowych, z W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, w obec czego obecnie już przygotowany został bilans za rok ubiegły. Liczba spółek, należących do Związku, wynosi 141, z których 31 pracuje po wsiach. Fundusz rezerwowy wzrósł w ciągu roku z 3,613.000 marek na 4,239.000 marek, depozyty zaś wynoszą 58 mil. marek, podczas gdy w r. z. było 49 mil. Ze wszystkich spółek zarobkowych, 17 nie mogło dać żadnej dywidendy, 4 zaś ukończyły rachunki nawet ze stratami, pomiędzy innemi „Dom przemysłowy“ w Poznaniu. Natomiast 7 spółek udzieliło po 4% dywidendy, 17 po 5%, 55 po 6%, 17 po 7%, jedna dała 7½%, 13 dało 8%, a 3 po 10%. W ogólnej cyfrze działalność spółek, na których czele stoi patron ks. Wawrzyniak przedstawia się w roku ubiegłym bardzo korzystnie.

W ostatnim numerze z września *National Review*, donosi L. Maxse, którego informacye nigdy dotąd nie były dementowane, że cesarz Wilhelm przybędzie do Anglii w jesieni b. r., by oddać wizytę, którą mu król Edward złożył w Kilonii. Cesarz niemiecki — według p. Maxse — chce utrwalić zbliżenie się niemiecko-angielskie i wznowić projekt kolei żelaznej z Bagdadu. W artykule p. t. „Król i zagraniczna polityka“ wielbi autor króla Edwarda za to, że zerwał z tradycyami germanofilskiemi unionistycznej dyplomacyi i że popchnął niektórych mężów stanu do zbliżenia franko-angielskiego. W końcu żąda autor, by król sprzeciwił się wszystkim dyplomatycznym dążeniom do przyjaźni z Niemcami, gdyż opinia angielska nie zapomniała jeszcze sprawy Wenezueli.

W Anglii przygotowują się już do politycznej kampanii jesiennej. Chamberlain wygłosi 5 października wielką mowę w sprawie fiskalnej w Luton, poczem uda się do Włoch na 6-tygodniowy odpoczynek. Po jego powrocie odbędzie się wielki meeting w North Worcestershire a 11 stycznia Chamberlain wygłosi mowę w Preston. W Glasgowie odbędzie się 25 listopada bankiet na dwa tysiące osób, na cześć Balfoura, który w swej mowie przedstawi poglądy swe i zamiary co do przyszłej sesyi parlamentu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 września. *(Tel. pryw.)* Na kongres filozoficzny, rozpoczynający się dziś w Genewie, wyjechał z Krakowa prof. dr. Maurycy Straszewski. W kongresie wezmą udział z Polaków także Henryk Struve, prof. dr. Twardowski ze Lwowa, prof. Mieczysław Kozłowski z Genewy, matematyk prof. Gosiewski i przyrodnik prof. Cwiet z Warszawy.

Kraków, 6 września. *(Tel. pryw.).* W bieżącym miesiącu odbędzie się rozprawa przeciw służącej Batkównej, morderczyni prof. Boguckiej. Oskarżonej doręczono już akt oskarżenia. Obrony podjął się dr. Włodzimierz Lewicki.

Wiedeń, 6 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował ministra rezydenta, Leopolda hr. Koziebrodzkiego, ministrem rezydentem i konsulem generalnym pierwszej klasy w Tangerze, nadając mu równocześnie tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra.

Wiedeń, 6 września. *C. k. Biuro korespondencyjne* donosi: Niedawno w dziennikach budapeszteńskich i wiedeńskich pojawiła się wiadomość, że komisya, zostająca pod przewodnictwem generała broni księcia Lobkowitza, otrzymała polecenie przedsięwzięcia nowych prób, wskutek czego opóźni się znacznie wykonanie nowych dział. Wiadomość ta, mogąca wprowadzić w błąd publiczność, jest tem więcej zadziwiającą, że dalsze postępy tej akcyi określiły dokładnie oświadczenia Ministra wojny złożone w Delegacyach wspólnych.

Praga, 6 września. Komitet wykonawczy partyi młodoczeskiej odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Skardy. Przedewszystkiem omówiono wniesione przez kilka wydziałów powiatowych rezolucye w sprawie podziału na obwody. Wskazano na to, że dotychczas żadnej w tej mierze nie było propozycyi, nie toczyły się wcale rokowania, że więc te doniesienia nie polegają na prawdzie. Przyjęto dalej do wiadomości sprawozdanie w kwestyi paralelek w seminaryach na Szląsku i omawiano położenie górników, pogorszone w skutek posuchy. — Uchwalono w końcu starać się, aby Rząd w całym kraju rozpoczął roboty publiczne.

Budapeszt, 6 września. Fabrykanci papieru uchwalili podwyższyć ceny wszystkich gatunków papieru o 10 prc., a to ze względu na brak wody i inne trudności w fabrykacyi.

Poznań, 6 września. *(Tel. pryw.). Biuro Wolffa* donosi, że wstawione w przyszły budżet fundusze antypolskie, użyte być mają głównie na prowadzenie w dalszym ciągu polityki kolonizacyjnej.

Petersburg, 6 września. Wczoraj po południu udali się carstwo do Kronsztadu, w towarzystwie wielkich książąt Michała Aleksandrowicza, Aleksego Aleksandrowicza, Aleksandra Michałowicza i w. ks. Kseni. W Kronsztadzie zwiedził car pancernik Oreł a następnie odbył przegląd całej eskadry, złożonej z pancerników: „książę Suwarow“, „Borodino“, „Car Aleksander III“, „Nawarin“, „Sysoj welikij“ i „Osłjablia“ oraz z krążowników: „Swietlana“, Aurora“, „Dymitr Doński“, „Almas“ i „admirał Nachimow“.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Petersburg, 6 września. Dzienniki donoszą w telegramie z Mukdenu: Ponieważ nieprzyjaciel przebywa w oddaleniu 40 kilometrów na południe od Mukdenu, miasto to zaczyna być powoli opróżniane. Cenzurę depesz przenoszą do Charbina, wskutek czego możliwa jest chwilowa przerwa w sprawozdaniach telegraficznych.

Petersburg, 6 września. Na „Ruryku“ ponieśli śmierć między innymi porucznicy Zeniłow i hr. Stackelberg, chorążowie Kamykow, Płażowski i Platonow, lekarz dr. Braunschweig.

Petersburg, 6 września. Aleksiejew nadesłał carowi telegram ze sprawozdaniem porucznika marynarki Iwanowa o zagładzie „Ruryka“. W depeszy tej wspomniano, że kapitan okrętu Truzow i kapitan Chłodowski zaraz na początku odnieśli ciężkie rany, z których wkrótce zginęli. Z 24 oficerów 9 zabitych, 9 rannych. Z 800 załogi 200 zabitych, 278 rannych. Jeńców i rannych przewieźli Japończycy do Saseho. W sprawozdaniu wspomniano z uznaniem o ogromnej troskliwości, z jaką Japończycy pielęgnują rannych Rossyan. Księdza Aleksego wypuścili oni na wolność, nie uważając go za jeńca.

Londyn, 6 września. *Daily Chronicle* donosi z Czifu pod datą wczorajszą: Japońska armia pod Portem Arthura cierpi bardzo w skutek febry. Blokada zupełnie nie jest skuteczną, gdyż załoga dostatecznie zaopatrywana jest w żywność. Trudniej już zaopatrzyć twierdzę w amunicyę. Japończycy oczekują codzień ponownego wyjazdu floty rossyjskiej z Portu Arthura. Armie japońskie koło Liaojanu chcą w Mukdenie urządzić sobie zimową kwaterę.

Londyn, 6 września. *Biuro Reutera* donosi z Petersburga, że wczoraj późnym wieczorem krążyła tam pogłoska, że tylna straż Kuropatkina jest prawie do nogi wybita, a głównej sile wodza grozi wielkie niebezpieczeństwo otoczenia przez armie japońskie.

Londyn, 6 września. *Daily Telegraph* donosi z Czifu pod datą wczorajszą godzina 8·50 wieczorem: Do Portu Arthura przedostał się parowiec z wielkim ładunkiem mąki, powitany przez oblężoną załogę z wielkim entuzyazmem. W Dalnym wylądowała ósma japońska dywizya. W Porcie Arthura brak paszy dla koni, jarzyny są bardzo drogie. Miasto chińskie ma być zniszczone, aby uzyskać wolne pole do strzelania. Do Czifu uciekło z Portu Arthura około 100 osób; opowiadają one, że Port Arthura od 2 do 31 sierpnia bez przerwy był ostrzeliwany przez Japończyków i atakowany głównie na wschodnim froncie. Wszędzie odparto Japończyków, zadając im wielkie straty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 września 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 649·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 757·75, Akcye Anglobanku 281·—, Akcye Unionbanku 525·50, Akcye Länderbanku 432·50. Akcye Bankvereinu 541·25, Akc. Bodencredit 941·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 640·75, Akcye kolei Południowej 88·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 421·50, Akcye kolei Półkolei 5500·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 447·75, Akcye Rima Muranyi 509·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2340·—, Akcye Fabryki broni 480·—, Akcye Tureckie tytoniowe 345·25, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1028·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·35, Renta majowa 99·35, Austryacka Renta koronowa 99·25, Węgierska Renta koron. 97·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·40. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·65 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·25, Losy tureckie 129·50, Marki 117·35, Ruble 253·25.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Jako pewną lokacyę kapitałów
polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Najpiękniejsza bielizna do prania. Która z gospodyń nie zrobiła doświadczenia, że krochmal mający mniejszą wartość na sile wpływa ujemnie na prasowanie bielizny i wszelkie usiłowania by utrzymać rzeczywisty znakomity połysk na bieliźnie są niemożliwe. Temu może zapobiedz dawna, renomowana firma Fritz Schulz jun., Actieng sellschaft, Eger i Lipsk przez swój bez żadnych szkodliwych przymieszek srebrno błyszczący połysk. Za pomocą krochmalu jak srebro połyskującego można osiągnąć z największą łatwością i absolutną pewnością nadzwyczaj czystą bieliznę prasowaną białą jak śnieg i elastyczną twardość nie psując nici bielizny. Nieudanie się jest wykluczone nawet dla niewyćwiczonej ręki. Użycie krochmalu srebrnego jest bardzo lekkie i pojedyńcze. Każdy karton zawiera 4 woreczki. Jednym woreczkiem, który 6 h kosztuje tylko, rozpuszczonym w ¼ litrze ciepłej wodzie można wyprasować 3 koszule przody, 3 pary mankietów i 6 kołnierzyków.

Sposob użycia jest na każdym pakiecie wydrukowany. Aby się ustrzedz przed naśladowaniem, należy uważać przy kupnie na markę ochronną „Glorius“ i „Żelazko“. Krochmal o srebrnym połysku jest do nabycia w kartonach w cenie 24 h we wszystkich specyalnych składach, droguerjach i w handlach mydła.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:
Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Poleca się
Cukiernię K. SOTSCHEKA
Lwów, Hotel Francuski.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. września 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Sojowski z Warszawy, H. Karczewski z Moraniec, K. Payger z Sidorowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. Lebkowski z Ciechanowa, F. Cieński z Wiednia, J. Zapalski z Niejowa, S. Wadraszewski z Brzeźca.

HOTEL CENTRALNY.

P. A. Ujejski z Tomaszowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. września 1904.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. września 1904.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·40	99·60
styczeń-lipiec	99·40	99·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·20	100·40
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·85	153·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183·50	185·50
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·—	296·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·15	119·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·20	119·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510·—	511·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·75	128·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·75	118·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·10	97·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·50	163·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·50	208·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·—	208·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·25	98·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·90	107·90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·40	99·40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·55	104·55
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93·—	97·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·45	100·45
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	304·—	314·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	296·—	307·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·80	104·80
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·15	102·15
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·60	101·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104·75	106·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·—	102·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·30	93·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·15	100·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	22·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	461·—	472·—
Clary 40 zł. m. k.	158·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	76·—	83·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	83·—	87·—
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	65·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	162·50	173·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	219·—	228·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	281·—	282.--
Peszt. banku handl. 500 zł.	2814·—	2822·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	756·50	758·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	523·70	525·70
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	538·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	431·75	432·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1614·—	1624·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	525·50	526·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	432·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5520·—	5560·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575·—	576·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406·—	407·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	867·—	871·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	637·—	642·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1026·—	1036·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	442·75	443·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2300·—	2320·—
Schodnicy 500 kor.	644·—	650·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	310·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·20	117·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·70	239·90
Paryż za 100 franków	94·95	95·05
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·55
Włoskie banki	94·90	95·—
Francuskie banki	94·95	95·05
Szwajcarskie banki	94·95	95·05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·22½	117·40
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·10
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 337 (5), 278 (4), 365/4 (4) (7316 2—3)

Dnia 22. września 1904 o godz. 9½ rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności a) połowy lwh. 243 gm. Wola batorska, b) całej lwh. 235 gm. Wola batorska, c) całej lwh. 46 gm. Pierzchowiec.

Nieruchomości te są ocenione na ad a) 400 kor., ad b) 1850 kor. 30 hal., ad c) 6800 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 266 kor. 66 hal., ad b) 1233 kor. 52 hal., ad c) 4546 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do każdej realności dokumenta oraz protokoły ocenienia przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 5. sierpnia 1904.

L. cz. E. 963/4 (3) (7359 2—3)

Odbędzie się dnia 14. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 4/5 części realności lwh. 171 gm. Monasterzyska, stanowiąca parcelę budowlaną obok rynku położoną.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4793 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 3195 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 6. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1554/4 (3) (7317 2—2)

Dnia 22. września 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya połowy realności objętej wyk. hipot. l. 1141 ks. gr. gm. kat. Wołczkowce z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 555 kor. 50 hal., przynależności zaś na 76 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 421 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 11. sierpnia 1904.

L. cz. E. 261/4 (6) (7282 3—3)

Na żądanie Eisiga Raaba, kupca w Gródku, odbędzie się dnia 26. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya 3/8 niewydzielonych części realności lwh. 648 i 649 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętych Zygmunta recte Schmelkiego Elstera własnych obok rynku w Krakowcu. Zarazem zatwierdza się warunki licytacyjne przez wierzyciela Eisiga Raaba przedłożone podaniem z dnia 22. lipca 1904 po uzupełnieniu takowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to: 3/8 części realności lwh. 648 na 517 kor. 50 hal., a 3/8 realności lwh. 649 na 3447 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 648 obj. 345 kor., a co do realności lwh. 649 2298 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 22. sierpnia 1904.

L. cz. E. 821/4 (5) (7385 1—3)

Na żądanie Mojżesza Józefa Tobiasa kupca w Bursztynie i tow. odbędzie się dnia 28. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze O. VII w Bursztynie licytacya 2/5 części realności lwh. 977 ks. gr. gm. kat. Bursztyn.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3116 kor.

Najniższa cena wynosi 2077 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze O. VII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bursztyn, dnia 5. sierpnia 1904.

L. cz. E 565/4 (5) (7390)

Dnia 30. września 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut sądzie w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 116 ks. gr. gm. Krzesławice objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3634 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2423 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 12. lipca 1904.

L. cz. E. 910/4 (5) (7322)

Na żądanie Zallela Ungara ze Lwowa odbędzie się dnia 19. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacya realności lwh. 362 gm. kat. Choronów Brukenthal bez przynależności.

Wartość szacunkowa 310 kor.

Najniższa cena 200 kor. 66 hal.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 19. sierpnia 1904.

G. Z. E. 1724/3 (7) (7324)

Am 31. October 1904 um 9 Uhr Vormittags findet bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 8 die Versteigerung der Realität E. Z. 105 Gdb. Zabłocie samt Zubehör statt.

Schätzungswert 51303 kor. 65 hal.

Geringstes Gebot 25651 kor. 83 hal.

Die Versteigerungsbedingungen sowie sonstige hierauf sich beziehenden Urkunden können bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 9 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung III
Żywiec, am 23. August 1904.

L. cz. E. 1753/4 (22) (7306)

Na żądanie Wolfa Rappaporta w Podwołoczyskach i tow. odbędzie się dnia 28. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 w Tarnopolu, licytacya a) realności objętej whl. 24 gm. kat. Zaścianka z pgr. l. kat. 509/2 złożonej; b) realności obj. whl. 29 tejże gminy z pb. l. kat. 89, na której znajduje się chata z budynkami gospodarskimi pod Nr. kons. 16 i p. gr. l. kat. 152 i 153 się składającej; c) realności objętej whl. 246 tejże gminy z pgr. l. kat. 239 się składającej; d) realności obj. whl. 137 tejże gminy z pb. l. kat. 36 na której znajduje się chata pod Nr. 72 z budynkami gospodarskimi oraz z pgr. lkat. 80, 81, 443/1 i 527 się składającej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na kwotę 1350 kor., ad b) na 987 kor. 50 hal., ad c) na kwotę 827 kor. 50 hal, ad d) na 2922 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 450 kor., ad b) kwotę 658 kor. 34 hal., ad c) kwotę 551 kor. 67 hal., ad d) kwotę 1948 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, 26. lipca 1904.

L. cz. E. 2173/4 (4) (7372)

Na żądanie Majera Placha w Manastersku odbędzie się dnia 21. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 1036 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 10. sierpnia 1904.

L. cz. E. 786/4 (4) (7345)

W sądzie tutejszym odbędzie się 3 . września 1904 rano licytacya przymusowa:

a) realności lwh. 46.

b) realności lwh. 153 księgi gruntowej gminy Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa ad a) 4149 kor., ad b) 14622 kor.

Najniższa oferta ad a) 2074 kor. 50 hal., ad b) 7311 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10. sierpnia 1904.

L. cz. E. VII. 1008/4 (5) (7349)

Dnia 5. października 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya 1) 1/3 części realności lwh. 342, 2) 2/6 części realności lwh. 343, 3) 2/3 części realności lwh. 978, 4) połowy realności lwh. 977, 5) całej realności lwh. 979 ks. gr. gm. Krasna objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 100 kor., ad 2) na 116 kor. 66 hal., ad 3) na 440 kor., 4) na 309 kor., ad 5) na 215 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad 1) 66 kor. 66 hal., ad 2) 77 kor. 78 hal., ad 3) 293 kor. 34 hal., ad 4) 206 kor., ad 5) 143 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 17. sierpnia 1904.

L. cz. A. 256/2 (7356)

Publiczna dobrowolna sprzedaż połowy realności lwh. 561 Manastersko dawniej Anny Błyźniuk własnej, odbędzie się dnia 4. października 1904 o godz 10 przed połud. w Oddz. V. niżej podpisanego sądu.

Warunki i inne sprawy tej tyczące papiery można przeglądać w godzinach urzędowych.

Realność ta została oszacowaną na 240 kor., która to kwota stanowi najniższą ofertę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 16. sierpnia 1904.

L. cz E 600/4 (4) (7389)

Dnia 7. października 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 18 gm. kat Lipnik objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4885 kor 75 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3257 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. E. 528/4 (7) (7391)

Dnia 7. października 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 2, licytacya realności a) lwh. 238 i b) lwh. 1059 ks. gr. gm. Dobczyce objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 3002 kor. 25 hal., ad b) 564 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2001 kor. 50 hal, ad b) 376 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 4. sierpnia 1904.

L. cz. E. 636/4 (5) (7367)

Na żądanie Markusa Gimpla Gottesmanna w Rawie, odbędzie się dnia 23. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacya realności a) lwh. 1456 gm. Uhnów-Zastawie, b) lwh. 1454 gm. Uhnów-Zastawie bez przynależności.

Wartość szacunkowa ad a) 1100 kor., ad b) 300 kor.

Najniższa cena ad a) 733 kor. 32 hal., ad b) 200 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 23. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1448/4 (11) (7388)

Dnia 7. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 454 gm. Dolina IV. składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntów ocenionej na 4919 kor. 80 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3279 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 17. sierpnia 1904.

L. cz. E. X. 383/4 (6) (7304)

Dnia 28. września 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 34 tut. sądu licytacya 53/160 części realności lwh. 395 Stanisławów N. d. 131 1/4 obejmującej plac budowlany bez budynków i ogród frontem do ulicy Sedelmeyerowskiej położonej.

Nieruchomość oceniona na 1707 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 1139 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, 27. lipca 1904.

Konkursa.

L. 301/Pr. R. S Kr. (7401 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie, ewentualnie takiejże posady w jednem z miast prowincyonalnych, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898, Dz. pr. pań. L. 173.

Kompetujący o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 30. września 1904, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 1. września 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 202. (7327)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1904, Pr. IX. 131/4, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Socialista" vom 1. September 1904 wegen der Stelle von „Dakako da se drugovi" bis „karakteristicni pojavi" des Artikels: „Kao i u svetoj Rusiji" und des Artikels: „Sv. Duje" nach §§. 300, 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31. August 1904, Pr. IX. 134/4, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Il Perzente L'Asino di Trieste" vom 27. August 1904 wegen der Karrikatur des österreichischen Reichsadlers mit der Unterschrift „Felix Austria" der Artikel „El giudizio universal" und „I 10 comandamenti clericali" und der Illustration mit der Aufschrift: „La comparsa dell'Asino" nach §§. 65 a, 302, 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31. August 1904, Pr. IX. 133/4, die Weiterverbreitung der Nr. 9336 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 26. August 1904 wegen der Stellen

von „Al dibattimento contro il servo“ bis „bene riuscito al suo superiore“, von „Ed oggi infatti“ bis „abile colpo di mano“ des Artikels: „Il casi Grandi. — Sistema Busich“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1904, Pr. 32/4, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Corriere di Levico“ vom 25. August 1904 wegen des Artikels: „Il delitto ai Maisetti“ in der Stelle von „Pochi giorni fa“ bis „tradotto per sempre in un manicomio“ nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1904, Pr. VI. 19/4, die Weiterverbreitung der Nr. 193 der Druckschrift: „Ostravsky Dennik“ vom 25. August 1904 wegen des Artikels: „Hledejme spojence za hranicemi“ seinem ganzen Inhalte nach, nach §§ 58 c und 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 1807 18 P./4 (7272 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na podstawie §. 301 301 proc. kar. dla IV. zwyczajnej dnia 22. listopada 1904 o godz. 9 rano się rozpoczynającej kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, przewodniczącym Willibalda Prussniga, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radcę wyższego sądu krajowego Macieja Kaszewkę i c. k. Radców sądu krajowego; Karola Czerneckiego, Marcelego Pileckiego i Edwarda Hermanowicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 30. sierpnia 1904.

L. 362. (7266 3—3)

C. k Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych aby swoje pretensye jakieby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi p. Karola Brauna b. zastępcy c. k. notaryusza w Dąbrowie z tytułu urzędowania jego na tej posadzie rościcili, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w »Gazecie Lwowskiej« licząc do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej owa kaucya dewinkulowaną i właścicielowi wydaną będzie.

C. k Izba notaryalna.

Tarnów, 30. sierpnia 1904

Zastępca Prezesa:
Vayhinger.

L. cz. Cg. 155/4 (1) (6846 3—3)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu p. Paulinie Schennker przedtem we Lwowie zamieszkałej wnieśli Markus i Lea vel Selda Lea Pieper przez adw. dr. Samuela Pohla we Lwowie pozew o usprawiedliwienie składu kwoty 6073 kor. do depozytu sądowego i wykreślenie kwoty 3000 złr. w. a. zpn. ze stanu biernego realności lwh. 1202 II. dz. ks. gr. m. Lwowa.

Pierwsza audyencya wyznaczona na dzień 30. sierpnia 1904 godz. 9 rano sala Nr. 32.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Eisiga Reitera we Lwowie, który ją będzie zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1904.

L. cz. IV. 207/79, 70/71, 152/79, 176/79 (7310 1—3)

W tusądowym depozycie złożone są zwyż 30 lat na 1) 3) mas spadkowych Mikołaja Pańczyszyna gotówka 6 kor. 36 hal., Wenzla Boggia gotówka 83 halerzy, Teodora Karpińskiego zegarek srebrny kieszonkowy, 4) Herscha, Chany, Srula i Races Gärtler książeczki Gal. kasy oszczędności Nr. 34.438 na 31 kor. 54 hal, 34.439 na 31 kor. 84 hal., 34.440 na 31 kor. 84 hal., 34 441 na 31 kor. 76 hal.

Wzywa się właścicieli by w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia po odbiór takowych się zgłosili i prawa swe wykazali, gdyż inaczej c. k. Skarbowi Państwa na własność przypadną.

Borszczów, 21. lipca 1904

L. cz. Prez. 16.539 (7398 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Jan Kanty Krupiński c. k. notaryusz w Bolechowie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 9. kwietnia 1904 L. 7507/4 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Samborze z dniem 2. września 1904 z urzędowania w Bolechowie ustępuje, a dnia 3. września 1904 urzędowanie w Samborze obejmuje.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1904.

L. cz. C. II. 201/4 (2) (7393 1—3)

Przeciw Bartłomiejowi Ziółko, Janowi Kiełbasie, Wojciechowi Kiełbasie i Justynie Kiełbasa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Tomasza Stelmacha z Ptaszkowej pozew o uznanie, że rozporządzeniem ostatniej woli śp. Józefa Kiełbasy z dnia 20. listopada 1875 nie są objęte 1/183 z 7/11 części dóbr tab. Ptaszkowa lwh. 374 i Królowa ruska lwh. 429 etc. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15. września 1904 na godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Stanisława Feuersteina adw. w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 29. sierpnia 1904.

L. cz. Cg. I. 188/4 (1) (7382)

Przeciw p. Schlomie Rosenrauchowi, Schlomy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Feiwla Hermana i Esterę Herman pozew o zniesienie współwłasności realności obj. whl. 6 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 5. września 1904.

Celem strzeżenia praw Schlomy Rosenraucha Schlomy ustanawia się p. adw. dra Schorra w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 19. sierpnia 1904.

L. cz. E. 874/4 (3) (7315)

Ryfce Laufer w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku przeciw Laji Laufer o 590 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 18. czerwca 1904 l. cz. E 874/4 (1), którą sprzedaż połowy realności lwh. 540 gm. Rudnik dozwolono.

Ponieważ Ryfka Laufer zmarła, ustanawia się jej tudzież dla ewentualnie niewiadomych wierzycieli w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Meilecha Karpfa.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów swych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 23. lipca 1904.

L. cz. C. 144/4 (1) (7386)

Przeciw nieobecnej Rozalii Cider z Wróblówki, wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Czarnym Dunajcu pozew o 499 kor. 35 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 1. października 1904 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kurator dr. Juliusz Popiel adwokat z Czarnego Dunajca będzie ją zastępywał, dopokąd ona się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Czarny Dunajec, dnia 4. sierpnia 1904.

L. cz. E. VIII. 1305/4 (6) (7384)

Panu Janowi Korzeniowskiemu synowi Józefa końcowo w Jaksmanicach zamieszkałemu w sprawie Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Przemyślu przeciw niemu o 300 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 30. maja 1904 l. cz. E. VIII. 1305/4, którą dozwolono licytacyi realności lwh. 503 ks. gr. gm. kat. Jaksmanice objętej Jana Korzeniowskiego syna Józefa.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Jan Korzeniowski przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Angermana w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Jana Korzeniowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 28 sierpnia 1904.

L. cz. C. 145/4 (1) (7387)

Przeciw nieobecnej Rozalii z Harbutów Cider z Czarnego Dunajca wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Czarnym Dunajcu pozew o 400 kor. zpn.

Rozprzwa odbędzie się 1. października 1904 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kurator dr. Juliusz Popiel adwokat w Czarnym Dunajcu, będzie ją zastępywał dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 4. sierpnia 1904.

L. cz. C. 224/4 (2) (7416)

Przeciw nieobecnemu Janowi Kubieńcowi przedtem w Ślemieniu wniósł Tomasz Gibas robotnik w Pszywczie przez adw. dr. Brodera w Żywcu skargę o 203 kor. 34 hal. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 20. września 1904 o godz. 9 rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Zyzański wójt w Ślemieniu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 28. sierpnia 1904.

L. cz. C. 234/4 (1) (7359)

Przeciw Teofili z Wojnarów Smosna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Maryannę Majka zam. Lampa i uczestn. pozew o wydanie zapisu po ś. p. Tomaszu Wojnarze i uznanie prawa własności 1 i 1/4 morga w Rzepienniku marciszewskim.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. września 1904, godz. 8 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Teofili z Wojnarów Smosna ustanawia się p Tadeusza Szajnokę kandydata notaryalnego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teofilę Smosna w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 19. sierpnia 1904.

L. cz. Cg. I. 146/4 (3) (7303)

Przeciw Abelowi Appermanu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Ernestynę Landes pozew o uznanie pretensyi 6000 kor. za nieistniejącą i wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla tej pretensyi z realności lwh. 851 ks. gr. gm. Stryj.

Na podstawie pozwu wyznaczono I audyencyę na dzień 15. września 1904 o 10 godz. rano biuro Nr. 92.

Celem strzeżenia praw Abla Appermana ustanawia się pana Dra Finka adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 29. sierpnia 1904.

L. cz. Cg. I. 143/4 (1) (6520)

Przeciw Bazylemu Dolskiemu Michałkiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Michała Fidyka syna Mikołaja pozew o uznanie prawa własności parc. gr. 674 lwh. 602 majętności tabularnej Nowoszyce część.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na dzień 29. sierpnia 1904 o godzinie 8½ rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Goldfarba adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 10. lipca 1904.

L. cz. C. III. 218/4 (1) (7358)

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Wójcickiemu przedtem w Goleszowie wniósł Stanisław i Maryanna Więchy z Goleszowa skargę o uznanie że pozwany sprzedał powodom 1/7 i 2/168 części realności lwh 65 gm. Goleszów i uznanie powodów za właścicieli tychże części.

Rozprawa odbędzie się 28. września 1904 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wojciech Cieśla z Goleszowa będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 31. sierpnia 1904.

L. cz. C. XV. 375/4 (1) (7404)

Przeciw Franciszkowi Jaworskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Maryę Tyńską pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu z dnia 12. lipca 1904 l. cz. C. XV. 375/4 (1) wyznaczoną została audyencya na dzień 9. września 1 04 w tutejszosądowej sali Nr. 1 na godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Jaworskiego ustanawia się p. adwokata dra Natana Loewensteina we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Jaworskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. C. III. 214/4 (1) (7357)

Przeciw nieobecnemu Janowi i Tomaszowi Szyszkom synom Wojciecha przedtem w Trzcianie wniosła Katarzyna Szyszkowa ze Trzciany skargę o 296 kor.

Rozprawa odbędzie się 23. września 1904 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jan Szyszka syn Michała ze Trzciany będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. C. III. 214/4 (1) (7186)

Przeciw Wojciechowi Sajwajowi z Zakrzowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Malkę Hauser z Zakrzowa pozew o rozwiązanie współwłasności realności lwh. 44 gm. Zakrzów.

Na podstawie pozwu z dnia 18. sierpnia 19 4 wyznacza się audyencyę na dzień 19. września 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Sajwaja ustanawia się p. Adama Sajwaja w Zakrzowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 18. sierpnia 1904.

L. cz. Cw. 926/4 (1) (7299)

Przeciw Janowi Rokosz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Kazimierza Białoskórskiego pozew o zapłacenie sumy wekslowej 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 926/4 (1)

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. dra Natana Halperna adw. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Brzeżany, dnia 17. sierpnia 1904.

L. cz. C. III. 212/4 (1) (7185)

Przeciw Tomaszowi Rutynie z Sokolnik którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Markusa Weissberga i Samuela Leiba Mohra pozew o własność i przepisanie hipoteczne parc. gr. 1652, 3661/1 i 3611/2 w Sokolnikach.

Na podstawie pozwu z dnia 18. sierpnia 1904 wyznacza się audyencyę na dzień 19. września 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Rutyny ustanawia się p. Feliksa Kozieję w Sokolnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 18. sierpnia 1904.

L. cz E. III. 1428/4 (17) (7403)

W sprawie egzekucyjnej c. k uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Jakóbowi, Rebece i Maksowi Eichlom vel Eichlerom i tow. peto 420 kor. 36 hal. zpn. toczącej się przed c. k. podpisanym sądem ma być doręczoną uchwała z dnia 14. czerwca 1904 liczba czynnosi E. III. 1428/4 (1) którą celem zrealizowania pretensyi wierzyciela w kwotach 420 kor. 36 hal. z n., 420 kor. 36 hal. zpn. 420 kor. 36 hal. zpn. i 420 kor. 36 hal. zarząd przymusowy realności we Lwowie pod lk. 251 położonej whl. 242 ks. gr. gminy Lwowa objętej wprowadzono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Rafael Eichler przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Maksymiliana Frieda we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Rafaela Eichlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III
Lwów, dnia 19. sierpnia 1904.

L cz. C. 236/4 (1) (7414)

Przeciw Jakóbowi Stępakowi synowi Teofila, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Norberta Forysia pozew o unieważnienie aktu darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. września 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Jakóba Stępaka ustanawia się p. Tadeusza Szajnokę koncypienta notaryalnego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Stępaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 24. sierpnia 1904.

L. cz. Cw. II. 88/4 (9) (7329)

Przeciw p. dr. Henrykowi Lgockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Kasę oszczędności miasta Krakowa pozew o 6000 kor. i 600 kor. zpm.

Na podstawie pozwu wydano w dniu 25. stycznia 1904 nakaz zapłaty do Cw. II. 88/4 (1).

Celem strzeżenia praw dra Henryka Lgockiego ustanawia się p. dra Feliksa Cesznaka adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 18. sierpnia 1904.

Spadki.

G. Zl. 13.848 gr. (7297)

Von dem Bezirksamte als Gerichte in Dl. Tuzla wird bekannt gemacht, dass am 20. Juli 1904 Emil Banaś Conditor zuständig in Alwernia Bezirk Chrzanów (Galizien) ohne Hinterlassung einer letzwilligen Anordnung in Dl. Tuzla gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob jemandem ausser jenen Personen, die schon beim gefertigten Gerichte ihre Erbsansprüche geltend gemacht haben, ein Erbrecht zustehe so werden alledjenigen, welche auf die Verlassenschaft aus was immer für einen Rechtsgerunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert ihr Erbrecht binnen vier Wochen von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung einzudringen, widrigensfalls die Verlassenschaft mit jenen, die sich bereits erbserklärt und ihren Erbrechtstitil ausgewiesen haben, verhandelt und ihnnen eingeantwortet wurde.

Bezirksamt als Gericht.

Dl. Tuzla, am 11 August 1904.

Firmy.

L. cz. Firm 1075 Pid I. 3/10 (7276)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: F. Merl.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel żelaza i metali.

Z powodu śmierci.

Dzień wpisu: 13. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10. sierpnia 1904.

L. cz. Firm 1063 Stow. I. 245/7 (7275)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna pomoc“ towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką w Chorostkowie“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 19. czerwca 1904 w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Izaka Steina i Salamona Pfeffera wybrano a to: w miejsce dyrektora Izaka Steina p. Isera Glasnera, kupca w Chorostkowie członkiem dyrekcyi, a w miejsce Salamona Pfeffera zastępcy dyrektorów p. Isaaca Tennenbauma, kupca w Chorostkowie zastępcą dyrektorów na dalsze sześciolecie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10. sierpnia 1904.

Doniesienia prywatne.

Album powstania Listopadowego.
(Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z bijografjami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników **Sokołowskiego** Lwów pasaż Hausmana

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

Portret Adama Mickiewicza

według francuskiego sztychu rytowanego przez Dauquina i Henryka Duponta. w formie korespondentki, wydała firma

A. Getritza, Lwów, pl. Kapitulny.

Cena w tuzinie po 10 hal.

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcye barwne z obrazów znakomitego malarza **Augustynowicza** p. t.:

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysyła: Biuro dzienników **Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9,** za cenę **2 kor. 24 hal.** wraz z portem.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy czterdziestemszóstem losowaniu 5% premiowanych listów hipotecznych **dnia 30. sierpnia 1904** zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 zł. = 200 kor.

6 79 130 144 228 244 274 438 498 543 573 603 1116 1117 1499
1646 1717 1923 2358 2418 2751 2808 2907 3034 3049 3061 3238 3526 3573 3655
3698 3938 3944 3986 4046 4385 4489 4592 4756 4765 4987 5137 5526 5655 6021
6057 6150 6200 6238 6359 6600 6641 6707 6770 6857 6865 6975 7333 7342 7344
7434 7549 7558 7767 7936 7955 8164 8190 8191 8322 8515 8618 8625 8853 8887
8936 8963 8979 8980 8984 9197 9219 9230 9239 9286.

Ser. B. po 500 zł. = 1000 kor.

78 131 148 149 335 521 607 750 1063 1275 1436 1778 2062 2122 2124
2175 2238 2304 2312 2353 2477 2658 2826 2830 3554 3737 3746 3747 4215 4259
4750 4821 4845 4970 5303 5501 5555 6006 6092 6251 6310 6350 6382 6403 6461
6464 6477 6482 6535 6543 6571.

Ser C. po 1000 zł. = 2000 kor.

16 248 256 518 554 701 718 845 914 1018 1058 1138 1427 1632 1645
1674 1679 1700 1838 2104 2346 2401 2740 2927 3249 3372 3510 3565 3792 3862
3917 3942 3956 3989 4117 4245 4252 4262 4381 4535 4694 4712 4775 4830 5030
5042 5586 5746 5787 5848 6081 6108 6109 6479 6606 6757 6787 7076 7376 7458
7464 7543 7544 7559 7762 8088 8134 8163 8423 8526 8575 8658 8815 8849 8956

Ser. D. po 5000 zł. = 10.000 kor.

78 114 287 380 564 782 815.

Powyższe Listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału **dnia 1. marca 1905 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.**

Wykaz

w poprzednich ciągnieniach wylosowanych jeszcze w obiegu będących 5% **premiowanych listów hipotecznych.**

Ser. A. po 100 zł. = 200 kor.

3 34 67 129 208 234 236 240 295 409 418 450 480 532 552
553 615 827 901 1072 1095 1099 1107 1128 1197 1211 1222 1226 1329 1348
1418 1451 1557 1564 1581 1630 1720 1731 1733 1866 1944 2029 2054 2070 2193
2275 2325 2391 2423 2442 2458 2467 2534 2593 2637 2645 2695 2818 2835 2875
2904 2943 2956 2970 3009 3037 3076 3136 3139 3225 3260 3336 3364 3431 3439
3494 3542 3589 3595 3663 3673 3705 3706 3727 3755 3778 3805 3844 3872 3974
4059 4099 4244 4295 4305 4319 4327 4332 4384 4396 4455 4472 4571 4586 4627
4629 4665 4747 4767 4778 4814 4828 4882 4897 4965 5015 5024 5110 5165 5183
5213 5218 5230 5234 5269 5310 5312 5375 5452 5487 5564 5568 5584 5587 5633
5691 5715 5766 5767 5817 5823 5871 5877 6015 6074 6109 6112 6117 6122 6154
6182 6304 6315 6316 6348 6356 6358 6366 6400 6509 6624 6669 6673 6713 6885
6896 6911 6912 6940 7055 7073 7134 7157 7242 7263 7317 7348 7416 7419 7432
7444 7689 7719 7792 7825 7864 7894 7912 7985 7998 8177 8183 8225 8551 8559
8604 8681 8779 8796 8798 8801 8811 8859 8873 8875 8884 8904 8944 8945 8949
8964 8975 8995 9004 9006 9013 9075 9077 9085 9108 9110 9113 9114 9121 9138
9168 9195 9205 9209 9220 9225 9243 9263 9279 9297 9301.

Ser. B. po 500 zł. = 1000 kor.

7 48 73 107 197 236 287 316 362 528 536 572 599 714 715
723 874 943 1072 1126 1146 1245 1251 1380 1460 1510 1538 1593 1599 1736
1739 1832 1927 1943 2035 2188 2191 2256 2340 2348 2501 2561 2657 2675 2689
2716 2763 2781 2866 2928 2996 3033 3115 3130 3332 3598 3669 3814 3840 3893
3898 3989 4091 4117 4146 4203 4250 4266 4279 4378 4430 4441 4462 4470 4543
4545 4628 4820 4894 4905 4960 5151 5214 5235 5294 5295 5340 5517 5529 5638
5663 5678 5727 5994 5997 6069 6149 6163 6235 6243 6389 6370 6455 6472 6518
6519 6598 6624 6619.

Ser. C. po 1000 zł. = 2000 kor.

31 37 84 108 227 244 336 348 600 658 677 770 859 917 952
1015 1019 1028 1032 1053 1147 1350 1405 1460 1598 1636 1726 1740 1777 1876
1909 2067 2182 2184 2339 2386 3396 2560 2581 2687 2724 2726 2832 2838 2894
2990 3160 3170 3243 2359 3458 3647 3669 3760 3859 3903 3906 3829 4004 4028
4156 4157 4204 4554 4721 4841 4928 4995 5009 5113 5115 5215 5229 5285 5314
5339 5397 5467 5490 5763 5820 5988 6245 6279 6286 6305 6365 6403 6416 6527
6549 6558 6602 6610 6780 6794 6798 6811 6958 7012 7148 7378 7446 7448 7519
7667 7719 7965 8000 8030 8055 8357 8482 8497 8508 8555 8564 8571 8572 8578
8612 8671 8704 8782 8791 8830 8918 8942 8953 8972 8990 9004 9007 9020 9096
9111 9145 9162 9163 9165 9218 9225 9282 9286 9287 9310 9312 9314 9315.

Ser. D. po 5000 zł. = 10.000 kor.

85 103 132 316 436 540 649 663 724 726 781.

Oprocentowanie wyżwymienionych listów ustaje z terminem ich płatności, a w razie gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

w postępowaniu amortyzacyjnem:

Serya A. Nr. 7348 na 100 zł. = 200 kor.

Następne losowanie z końcem lutego 1905.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1904.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ukończony maturzysta gimnazyalny poszukuje lekcyi, zgłoszenia „biuro dzienników" St. Sokołowskiego „Maturzysta".

Mężczyzna inteligentny poszukuje zajęcia: nauczyciela, korespondenta, agenta, pisarza lub magazyniera. Zamarstynów, Michała 1, „Sławkowski".

LEGAWIEC trzyletni dobrze ułożony oraz dubeltówka „Lancaster" do sprzedania. Żółkiewska 82.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kamienica dwupiątrowa, silnej budowy, czysta, prawie w śródmieściu, położenie zdrowe, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u gospodarza ul. Grottgera 5, Lwów.

Wilgoć i grzyb

najsilniejsze usuwa pewnie tylko

„GLAZURYNA"

mająca za sobą 10 lat praktycznego zastosowania. Mniejsze roboty wykona każdy sam. Przesyłkę próbną (wilgoć) 5 kor. i grzyb 6 kor. zamawiać: Biuro „GLAZURYNY" Lwów, ul. Łyczakowska 22. (Liczne listy dziękczynne ze Lwowa i prowincyi.)

Najnowsze

ulepszone **GRAMOPHONY** z ruchomą tubą do salonów, restauracyj, pokoi do śniadań — oraz wielki wybór najpiękniejszych utworów t. j. **płyt** do tychże, najtaniej tylko w magazynie

Jakóba Kahanego, Lwów, Sykstuska 12.

(Daje także na spłaty ratalne). Utrzymuje skład Rowerów. — Wszelkie reperacye gramophonów i rowerów wykonuje jak najlepiej i tanio.

Zamówienia z prowincyi odwrotnie załatwia.

Nowość! Miód w plastrach!! 1 klgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 klgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nic nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.

P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwaczany p.

Wyjdzie za mąż

wdowa z dwojgiem dzieci, 120.000 Marek posagu gotówką skromnie wychowana, za poważnie myślącego i solidnego. (ew. bez majątku). Nie anonimowe oferty pod **„Solid" Berlin N. O. 43.**

Gruszki prawdziwe kajzerki, wielkie, ładne i świeże 3 kor. 80 hal. Jabłka oliwki 2 kor. 80 hal. Śliwki węgierki wielkie 2 kor. 70 hal. Gruszki, jabłka i śliwki po 3 kor. 50 hal. — Wszystko w koszykach 5 kg. franco za zaliczką pocztową, starannie opakowane. Za każdą wysyłkę i gatunek ręczę i gwarantuję. **M. Birnbaum ogrodnik w Zaleszczykach Nr. 25.**

3 procentowy

los kred. ziem. kup. prem. I em., oraz 2% los serbski państwowy polecamy na spłaty miesięczne po 7 kor. 50 hal (29 rat) z prawem gry po przesłaniu 1 raty. Główne wygrane korona 90.000, franków 80.000 ciągnienie najbliższe 14 września.

DOM BANKOWY

Rohatyn i Ulam

LWÓW, ul. Sykstuska l. 8.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

(Przedruk nie będzie płacony)

OBWIESZCZENIE.

JESIENNY JARMARK NA KONIE

w Krakowie.

W dniu 20. września 1904 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni p. Ferdynanda Targoskiego przy ulicy Rajskiej i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 23. września 1904 (piątek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble".

Magistrat stoł. król. m. Krakowa

dnia 29. sierpnia 1904 r.

Medal złoty Paryż 1900.

Najpiękniejszy połysk na bieliźnie

ręczy się nawet ręce **niewprawnej** przez całkiem proste użycie sławnego

Krochmalu z połyskiem srebra

Fritz Schulz jun., Act. Ges.

EGER u. LEIPZIG.

Prawdziwy tylko z markami ochronnemi **„Globus"** i **„Żelazko"**.

Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.

Medal złoty Paryż 1900.

L. 2812/04.

Ogłoszenie licytacyi.

Zarząd m. Zakładu wodociągowego we Lwowie rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na przedsiębiorstwo budowy domu dla strażnika wodociągowego w Jamelnie. Warunki licytacyjne i plany przejrzeć można w biurze m. Zakładu wodociągowego. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. września 1904 o godzinie 12 w południe.

Aleksandrowicz.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Wyroby NOWOŚĆ. **krajowe**

Wyroby platerowane i srebrne Krajowej fabryki M. JARRY w Krakowie jako to: kielichy, monstrancye, relikwiarze, ampułki, tace, serwisy, sztućce, lichtarze, kandelabry, kałamarze, etażery i t. p. Cukiernice, broszki, klamry o wzorach zakopańskich poleca

Bazar krajowy

we Lwowie, Hotel Georgea.

Ceny fabryczne.

dobre **tanie.**

Ogłoszenie.

Pp. Akcyonaryuszy Towarzystwa „Żywiecka fabryka papieru" (Saybuscher Papier fabrik) mających prawo głosowania zawiadamia się niniejszem, że dnia 25. września 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w lokalnościach tegoż w Zabłociu obok Żywca

IV. Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1903/04.
2. Sprawozdanie Komisyi szkontrującej.
3. Rozdział zysku i oznaczenie dywidendy.
4. Wybór rewizorów i zastępców tychże (art. 35. stat.).

Pp. Akcyonaryuszy, którzyby zamierzali uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się więc aby akcye swe począwszy od dnia dzisiejszego aż po dzień 16. września br. albo w kasie Towarzystwa w Zabłociu obok Żywca albo też w kasie Banku eskontowego w Bielsku Białej (Bielitz Bialaer Escompte und Wechsler Bank) za odbiorem legitymacyi zdeponowali.

Na 10 akcyj przypada 1 głos.

Żywiec, dnia 3. września 1904.

Rada nadzorcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.